GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
PIĄTEK
22
WRZEŚNIA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 226 (8888)
Cena 50 gr

Plenarne posiedzenia komitetów PZPR Warszawy i Kielc

Wczoraj w stolicy obradowało plenum Komitetu Warszawskiego PZPR, które ustaliło zadania organizacji i instancji partyjnych w zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej w szeregach PZPR.

Będzie to pierwsza po VI Zjeździe Partii kampania, która potrwa kilka miesięcy, a jej motywem przewodnim — jak wynika z przygotowanych na plenum materiałów — powinna być ocena realizacji przyjętego programu.

*

Porządek obrad posiedzenia KW PZPR w Kielcach obejmował problemy zdrowia ludności oraz zadania w zakresie doskonalenia działalności służby zdrowia, rozwoju bazy leczniczej i opieki zdrowotnej w województwie. W drugim punkcie obrad, plenum zajęło się zagadnieniami rozpatrywania i załatwiania listów, skarg i wniosków ludności. (PAP)

Oby takie tempo utrzymało się nadal

Budowlani chcą przekroczyć plan roczny o sześć tysięcy mieszkań

Cieszą wiadomości nadchodzące z placów budowy osiedli mieszkaniowych. Według oceny min. A. Karkoszki, budowlani pochwalą się w końcu grudnia prawie sześcioma tysiącami mieszkań ponad zadania, zapisane w Narodowym Planie Gospodarczym. I w tensposób już w grudniu 1972 dojdą do mety, którą wyznaczono na koniec roku 1975.

Znakomity start budownictwa mieszkaniowego daje okazję do ustawienia poprzeczki w tym skoku wyżej niż oceniano niedawno możliwości naszego budowlanego championa. Znajdzie to wyraz już w projekcie planu na rok przyszły, w którym, jak się dziś ocenia, budownictwo pokusi się o poradzenie sobie z obowiązkami aż o dwanaście procent wyższymi od dorobku tegorocznego.

Tym, których zapowiedź rekordowego tempa budowy mieszkań może zaniepokoić, przekazać tu można słowa ministra: rok 1973 będzie czasem jakości i porządku na placach budowy. W przedsiębiorstwach mają powstać wewnętrzne, dobrze obsadzone służby kontroli jakości. I jeszcze jedno — „szybciej" nie będzie w tym przypadku równoznaczne z „drożej". Rządowy wskaźnik kosztów metra kwadratowego (średnio 2970 zł) będzie skrupulatnie przestrzegany. Nie chodzi tu wcale o czynienie kosztownych w istocie oszczędności w rodzaju budowy ciemnych kuchni, lecz o przeciwstawianie się zwyżkom cen materiałów i gigantomanii.

Przyszłość budownictwa mieszkaniowego lub ściślej — sposób rozwiązania kwestii mieszkaniowej — to pobudowanie... przemysłu mieszkaniowego. Według obecnych poglądów, przemysł ten opierać się będzie na trzech filarach: na uprzemysłowionej technologii, na dobrze wyszkolonych specjalistach, na dostatku materiałów.

Wiele miliardów złotych wydaje się na unowocześnienie technologii — zarówno na zakup nowoczesnego wyposażenia dla placów budowy, od dźwigów do narzędzi elektrycznych, jak i na wznoszenie fabryk domów. Pracuje obecnie siedem takich fabryk oraz 24 wytwórnie poligonowe. Buduje się dziesięć dalszych fabryk i trzynaście wytwórni poligonowych. W latach 1973 — 75 stawiać się będzie dziesięć fabryk i dziesięć wytwórni. Trwają pertraktacje w sprawie importu dwudziestu najnowocześniejszych fabryk domów, z których każda wytwarzać ma rocznie po siedem i pół tysiąca izb...

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych budownictwo mieszkaniowe będzie już przemysłem z prawdziwego zdarzenia. W tej sytuacji budowlani oceniają nowe potrzeby kadrowe lat 1976 — 1980 na trzysta tysięcy osób. I już dziś inwestują w szkolnictwo: organizuje się dwadzieścia ośrodków szkolenia z internatami, stołówkami itp.

Przemysł mieszkaniowy nie tylko zaspokoi tak ważne potrzeby społeczne ale i otworzy przed wieloma tysiącami osób możliwości awansu.

API

Dodatkowa produkcja stoczni

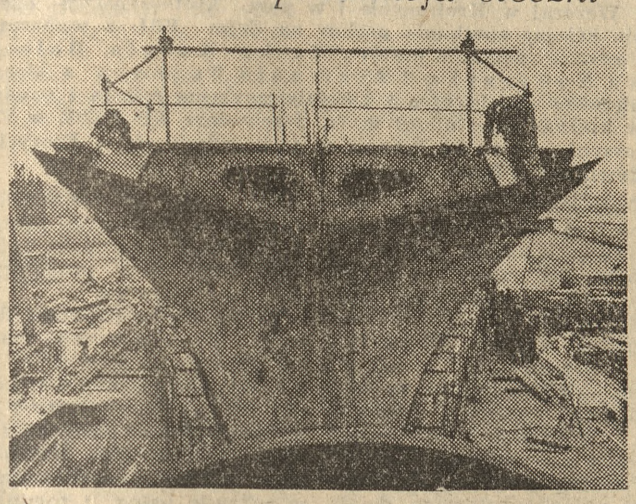

Dzięki ujawnieniu rezerw i lepszej organizacji pracy, polski przemysł okrętowy wydatnie zwiększy w tym roku produkcję. Według przewidywań globalnie wzrośnie ona, w porównaniu z rokiem ubiegłym, a 12,7 proc., zaś wartość sprzedaży liczona w cenach zbytu — o 13 proc. Podobnie korzystna sytuacja kształtuje się w eksporcie. W czołówce potentatów stoczniowych znajduje się Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego. W tym roku zbuduje się tu 18 statków o łącznym tonażu 287,3 tys. DWT. Stoczniowcy z „Warskiego" postanowili wnieść do „banku 20 miliardów" jeden dodatkowo zwodowany kadłub statku. Wartość dodatkowej produkcji szczecińskiej Stoczni wyniesie 241 mln zł.

Na zdjęciu: fragment z budowy nowej jednostki w Stoczni im. Warskiego.

CAF — Undre

Z wielkich płyt

Pierwsze „szesnastki" na poznańskich Ratajach

Do budowy pierwszych w kraju 16-kondygnacyjnych domów z wielkich płyt przystąpi się w przyszłym roku w Poznaniu na osiedlu Rataje. Do tej pory najwyższe domy, powstające metodą wielkopłytową, mają 13 kondygnacji. Takie właśnie budynki wznoszone są, m. in. na poznańskim osiedlu Winogrady.

Na tzw. dolnym tarasie Rataj (między ulicami Marchlewskiego i nową trasą Hetmańską) powstanie 16 wieżowców, każdy po 156 mieszkań. W 1973 r. rozpocznie się budowę 16-kondygnacyjnego domu na Osiedlu Piastowskim. W sumie staną tu 3 wysokie budynki. Jeden z nich gotowy będzie pod koniec 1974 r.

Projekt wieżowca opracowano w pracowni „Miastoprojektu", kierowanej przez **mgr. inż. arch. Jana Wellengera**, a projektantami są: **doc. mgr inż. arch. Jerzy Schmidt** i **mgr inż. arch. Józef Gorzelski**. Realizatorem tego przedsięwzięcia będzie załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, budująca osiedle Rataje.

W pierwszej kolejności wielkie płyty sprowadzane będą z Nowogrodu Bobrzańskiego. Później produkować je będzie wytwórnia na Ratajach. (a)

POGODA

22 bm. Polska będzie nadal w zasięgu wyżu. Rano wystąpią miejscami mgły. W ciągu dnia przeważnie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Na krańcach północno-zachodnich i południowych możliwe lokalne przelotne deszcze. Temperatura maksymalna w granicach od 15 do 19 st. Wiatry słabe zmienne.

Ulewne deszcze w DRW

Czy zbombardowane tamy wytrzymają napór wód?

Agencje zachodnie donoszą z Sajgonu, że w ciągu ostatnich 24 godzin siły patriotyczne wzmogły akcje bojowe przeciwko oddziałom sajgońskim. Widownią szczególnie ożywionej działalności armii wyzwoleńczej są tereny delty Mekongu oraz prowincji Quang Ngai, położonej w odległości 650 km od Sajgonu.

W czwartek rano patrioci zaatakowali w tej prowincji miasto Duc Pho.

Amerykańskie bomby nieprzerwanie spadają na Demokratyczną Republikę Wietnamu i Wietnam Południowy. W środę lotnictwo USA przeprowadziło 221 ataków na Wietnam Południowy i 210 na DRW. W Demokratycznej Republice Wietnamu bombardowano zwłaszcza różne obiekty w pobliżu Hanoi i Hajfongu.

Rzecznik Ministerstwa do Spraw Nawadniania DRW oświadczył w czwartek, że lotnictwo amerykańskie wzmaga ataki na tamy i inne urządzenia irygacyjne w Wietnamie Północnym. Od początku września obiekty te były atakowane 50 razy.

Ostatnio w niektórych rejonach DRW zanotowano ulewne opady deszczu, co spowodowało znaczne podniesienie się poziomu wód w rzekach. Jeśli w najbliższych dniach pewne odcinki tam i innych obiektów irygacyjnych bombardowanych przez lotnictwo USA nie wytrzymają nacisku spiętrzonych wód — podkreślił rzecznik — to administracja Nixona poniesie całkowitą odpowiedzialność za tę straszliwą zbrodnię.

Rozgłośnia radiowa w Hanoi podała w czwartek, że trzech amerykańskich pilotów, zwolnionych ostatnio z niewoli przez władze DRW, odwiedziło prowincję Nam Dinh, aby zobaczyć skutki nalotów lotnictwa USA na ten rejon. Radio podało, że amerykańscy piloci byli wstrząśnięci ogromem zniszczeń. (PAP)

Problemy terroru na forum ONZ

Sekretarz generalny ONZ, który — jak wiadomo — osobiście zaproponował, aby w czasie obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpatrzono problem terroryzmu — oświadczył, że jego zdaniem kwestia ta powinna być rozpatrywana przez Komitet Prawny, a nie na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego.

Niektóre delegacje, a zwłaszcza krajów arabskich i afrykańskich, poinformowały — donoszą agencje zachodnie — że zamierzają nadać debacie nad tym problemem charakter polemiczny. (PAP)

Problemy pracy partyjnej i wyborczej kampanii politycznej

Narada sekretarzy organizacyjnych KW

21 bm. pod przewodnictwem członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR — Edwarda Babiucha, odbyła się w Komitecie Centralnym narada sekretarzy organizacyjnych komitetów wojewódzkich PZPR, poświęcona omówieniu aktualnych problemów w pracy partyjnej, zwłaszcza zaś zadań w przygotowaniu i przeprowadzeniu partyjnych zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych.

Rozpoczynająca się w październiku br. kampania polityczna służyć powinna dalszemu umacnianiu szeregów partii i jej ogniw oraz rozwijaniu ideowej i wychowawczej działalności partii w realizacji uchwał VI Zjazdu. W toku zebrań i konferencji należy dążyć przede wszystkim do odpowiedzi, co zrobiła każda organizacja dla realizacji polityki partii oraz co może ona więcej uczynić w swoim środowisku dla realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w okresie nowej kadencji władz partyjnych. Szczególna uwaga powinna być zwrócona na umacnianie i rozwijanie aktywności ogniw partii na wsi.

Rzetelne i wnikliwe oceny pracy podstawowych organizacji, instancji oraz indywidualnej aktywności członków i kandydatów partii, analiza dotychczasowych wyników pracy, określenie programów działania ogniw partii — to główne cele kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Zabierając głos w czasie narady, członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR, E. Babiuch podkreślił, że nadchodzące miesiące będą kolejnym ważnym egzaminem działania politycznego, okresem mobilizacji całej partii, zwiększania aktywności i odpowiedzialności każdej podstawowej organizacji partyjnej i każdego członka partii za wcielanie w życie jej polityki. Warunkiem tego jest wybór do władz partyjnych ludzi najbardziej zaangażowanych, posiadających inicjatywę, umiejących myśleć i działać aktywnie oraz skutecznie. (PAP)

Delegacja CSRS w Rostocku

Przebywająca z wizytą oficjalną w NRD delegacja partyjno-rządowa CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCz, **Gustavem Husakiem** gościła w piątek w Rostocku gdzie odwiedziła jednostkę marynarki wojennej NRD.

Gościom towarzyszył I sekretarz KC SED, **Erich Honecker** i inni członkowie kierownictwa tej partii. (PAP)

W piątek rozwiązanie Bundestagu?

Szósty zachodnioniemiecki Bundestag zostanie prawdopodobnie w piątek rozwiązany — donosi agencja DPA. Prezydium Bundestagu zmierza do tego, by debata na temat postawionego w środę przez kanclerza W. Brandta wniosku o wotum zaufania została zakończona w piątek głosowaniem najpóźniej we wczesnych godzinach popołudniowych.

Wobec tego, że ministrowie koalicji rządowej postanowili wstrzymać się od głosu, oczekuje się — zgodnie z planem taktycznym W. Brandta — że rząd nie uzyska wotum zaufania i tym samym stanie otworem droga do rozwiązania parlamentu.

Prezydent NRF, Gustav Heinemann, jest na bieżąco informowany o rozwoju sytuacji w parlamencie. W urzędzie prezydialnym oczekuje się, że konieczna procedura w sprawie rozwiązania parlamentu będzie mogła być przeprowadzona w ciągu godziny po ustaleniu wyników głosowania. Rozwiązanie staje się pramomocne w momencie, kiedy przewodniczący Bundestagu, von Hassel, otrzyma odpowiedni dekret podpisany przez prezydenta NRF. (PAP)

PAP·RADIO·INF.WŁ·TELEFONEM·PAP
KRÓTKO

Plenarne posiedzenie ZNP

W czwartek odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne Zarządu Głównego ZNP, poświęcone sprawom związanym z przygotowaniami do XI Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, który zbierze się z końcem października.

Iracka wizyta na Kremlu

Premier ZSRR, Aleksiej Kosygin przyjął w czwartek na Kremlu ministra górnictwa i przemysłu naftowego Iraku, Saaduna Hamadi przebywającego z wizytą w Związku Radzieckim.

Premier Tanaka odwiedzi ChRL

Premier Japonii Kakuei Tanaka uda się 25 bm. z wizytą oficjalną do Chińskiej Republiki Ludowej. W czasie 5-dniowego pobytu w tym kraju przeprowadzi on rozmowy z przywódcami ChRL na temat normalizacji stosunków japońsko-chińskich.

Minister Libanu w Paryżu

Do Paryża przybył minister spraw zagranicznych Libanu, Chalil Abu Hamad. Przedmiotem jego rozmów w Paryżu jest sytuacja na Bliskim Wschodzie oraz stosunki dwustronne między Francją i Libanem.

Holenderskie oświadczenie

Minister spraw zagranicznych Holandii, Norbert Schmelzer oświadczył w czwartek w Belgradzie, że Holandia akceptuje 22 listopada br. jako termin spotkania przygotowawczego, na szczeblu ambasadorów, do konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Riad powrócił do Kairu

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Mahmud Riad powrócił do Kairu z Bejrutu, gdzie prowadził rozmowy z przywódcami libańskimi i ruchu palestyńskiego na temat sytuacji jaka wytworzyła się w tym kraju w wyniku ostatnich ataków wojsk izraelskich.

Walki plemienne w Kenii

W północnej Kenii doszło w tym tygodniu do walk między plemionami Turkanas i Tapotas, w wyniku których 72 członków plemienia Turkanas zostało zabitych.

Narada agencji prasowych

W Nowym Smokowcu na Słowacji rozpoczęła się w czwartek narada kierowników agencji prasowych krajów socjalistycznych. W naradzie uczestniczą szefowie agencji prasowych z ZSRR, Polski, NRD, Rumunii, Węgier, Bułgarii i CSRS. Po raz pierwszy biorą również w niej udział przedstawiciele agencji prasowych Kuby, Mongolii i DRW.

Nowe władze Unii Architektów

Przed kongresem w Warnie, który rozpoczyna się 25 bm., w dniach od 17 do 20 bm. w Sofii obradowało zgromadzenie ogólne Międzynarodowej Unii Architektów. Dokonano wyboru nowych władz Unii. Jej prezesem został — przewodniczący Związku Architektów Radzieckich G. M. Orłow. W skład rady Unii weszli m. in. przedstawiciele Polski: prezes SARP arch. A. Buszko i wiceprezes SARP arch. T. Barnecki.

Proces przeciwko mafii

W Palermo na Sycylii rozpoczął się największy od kilku lat proces członków mafii. Na ławie oskarżonych zasiada 25 osób. Zarzuca im się udział w wielu morderstwach, które były wynikiem uporczywych walk o władzę między różnymi ugrupowaniami mafii.

Angela Davis w Pradze

Po odwiedzeniu ZSRR, NRD i Bułgarii, w czwartek 21 bm. przybyła do stolicy CSRS wybitna działaczka społeczna USA, członkini KC Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, Angela Davis.

PAP·RADIO·INF.WŁ·TELEFONEM·PAP
KRÓTKO

Kulisy walki Amin — Heath

Generał Amin aktualnie najbardziej uprzykrzone „l'enfant terrible" brytyjskiego Commonwealthu ponownie rzucił wyzwanie Wielkiej Brytanii. Po wygnaniu izraelskich ekspertów gospodarczych i wojskowych, eksmisji ludności pochodzenia azjatyckiego, usunięciu brytyjskich doradców wojskowych, oskarżeniu rządu Heatha o przygotowanie spisku na jego życie, poinformował świat ,iż tanzańskie wojska inwazyjne przy całkowitym poparciu politycznym i materialnym Londynu wtargnęły na obszar Ugandy i zdobyły trzy miasta: Mutukula, Kyotera i Kalisizo.

Rzecznik prasowy rządu ugandyjskiego oskarżył Wielką Brytanię o współudział w tej napaści, informując jednocześnie o stanie rzeczy sekretarza generalnego ONZ oraz przewodniczącego OJA. Oświadczenie rzecznika zostało natychmiast zdementowane przez Londyn i Dar-es-Salam, które twierdzą, że walki wywołane zostały przez samych Ugandyjczyków, przeciwników generała Amina i zwolenników byłego prezydenta Miltona Obote.

Obecne walki nie są niczym nowym w historii stosunków ugandyjsko-tanzańskich. Trwają od 25 stycznia ub. roku, kiedy to Idi Amin, wówczas jeszcze pułkownik, korzystając z nieobecności prezydenta Miltona Obote, dokonał zamachu stanu.

Nastał czas wzajemnych oszczerstw i ich dementowania. W trzy miesiące po zamachu stanu doszło do pierwszych przygranicznych awantur, które od tej pory miały już stać się stałymi elementami politycznego krajobrazu tej części Afryki. Generał Amin z powodzeniem zabiegał o broń we Francji, Wielkiej Brytanii i Izraelu. Z tymi ostatnimi stosunki układały się bardzo pomyślnie aż do momentu, gdy Amin — zdając sobie sprawę z braku popularności swej osoby w świecie afrykańsko-arabskim — postanowił zmienić kurs z proizraelskiego i probrytyjskiego na proarabski, czego dowodem było przepędzenie izraelskich i brytyjskich doradców wojskowych, ustanowienie w Kampali stałego biura Organizacji Wyzwolenia Palestyny, podróż do Libii i nawiązanie przyjacielskich stosunków z Kadafim oraz zapowiedź wizyty w Kairze.

Wydaje się więc całkiem prawdopodobne, gdy weźmiemy pod uwagę aktualną politykę Amina, wspominając tu również o kłopocie jaki sprawił generał Londynowi swoją decyzją o eksmisji 50 tys. Azjatów, iż Wielka Brytania wykorzystała napiętą sytuację na granicy Uganda — Tanzania i istnienie obalonego prezydenta Miltona Obote do inspiracji tanzańskiej inwazji. Czyżby Wielka Brytania przeszła „do zwarcia" z byłym wielokrotnym mistrzem bokserskim Idi Aminem?

W. W.

Jesień w rolnictwie

Trwają siewy ozimin oraz zbiory okopowych i zielonek

Rozpoczęła się kalendarzowa jesień. Dla rolników jest to, po wyjątkowych letnich trudach przy sprzęcie zbóż — dalsza intensywna praca przy siewach zbóż ozimych, zbiorach roślin okopowych i pastewnych oraz zielonek. Pośpiech w tych pracach, przeprowadzanych na łącznym areale ponad 11 mln ha, jest tym bardziej konieczny, że w tym roku, jak przewidują meteorologowie należy się liczyć z możliwością wcześniejszych chłodów i opadów śniegu.

Chodzi więc nie tylko o zakończenie siewów zbóż ozimych we właściwych terminach agrotechnicznych, ale też o zebranie z pól ziemniaków, buraków i roślin okopowych jeszcze przed nadejściem pierwszych, większych przymrozków.

Rolnicy wykorzystują więc sprzyjającą obecnie pogodę, do przyspieszania prac polowych. M. in. w powiatach: Miechów, Proszowice i Brzesko, w woj. krakowskim obsiano już blisko 70 proc. pól przeznaczonych pod zboża ozime. W woj. łódzkim przygotowano dotychczas pod zasiewy ponad 70 proc. pól, przy czym siewy żyta na poplon ozimy, na areale 70 tys. ha już zakończono. Gospodarstwa chłopskie i państwowe tego województwa zebrały dotychczas ziemniaki z przeszło czwartej części plantacji oraz znaczną ilość buraków cukrowych. Podobnie zaawansowane jest przygotowanie pól pod siewy jesienne w woj. katowickim, gdzie również sprawnie przebiega zbiór kukurydzy, której połowę już zakiszono, nieco wolniej natomiast — wykopki.

Ponad 60 proc. pól pod zboża ozime zaorano także w woj. bydgoskim, w którym w ostatnich dniach wzrosło tempo prac przy zbiorach ziemniaków i buraków cukrowych.

Dość duże zaawansowanie jesiennych prac polowych nie oznacza bynajmniej, że przebiegają one bez trudności i niedociągnięć. Podobnie jak w czasie żniw, również i teraz nie brak zaniedbań w dostawach części zamiennych i w remontach oraz wykorzystywaniu maszyn rolniczych. Np. w woj. rzeszowskim, gdzie czwartą część planowanego areału obsiano, z braku części zamiennych prawie co 10-ta kopaczka ciągnikowa do ziemniaków jest nieczynna. Nie wyremontowano tam również blisko 170 kopaczek konnych. W Zielonogórskiem wyeliminowanych zostało z prac polowych w ostatnich dniach 15 kopaczek elewatorowych na skutek pęknięcia wału przekaźnikowego, który — jak twierdzą fachowcy — nie jest najwyższej jakości. Ponadto tamtejsze gospodarstwa, zwłaszcza państwowe, mają trudności z transportem płodów rolnych. Natomiast w wielu kółkach rolniczych MBM-ach woj. koszalińskiego, gdzie zebrano dopiero ok. 15 proc. ziemniaków, a do obsiania jest jeszcze większość pól, dobrze przygotowane maszyny nie są w pełni wykorzystywane do prac polowych. (PAP)

Katastrofa pod Gdańskiem

20 bm. w późnych godzinach wieczornych na odcinku kolejowym Pszczółki — Pruszcz Gdański, na koniec stojącego pod zamkniętym semaforem pociągu ekspresowego „Kaszub" (jadącego z Warszawy do Gdyni) najechał pociąg towarowy.

W następstwie tego wypadku 10 osób zostało rannych i przebywa obecnie w szpitalach Trójmiasta. 23 osobom udzielono lekarskiej pomocy ambulatoryjnej.

Przyczyny wypadku bada szczegółowo specjalna komisja, powołana przez DOKP Gdańsk. (PAP)

HUMOR I SATYRA

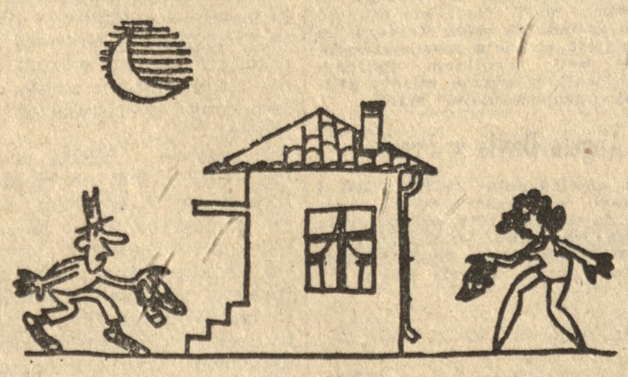

Remis.

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
22 IX 1972 Nr 226 (8888)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Witold de Mezer.**

Pod patronatem wicepremiera Fr. Kaima

III Ogólnopolski Konkurs „Dobrej Roboty" dla przemysłu i budownictwa

W miliardach złotych mierzy się efekty gospodarcze jakie uzyskały zakłady produkcyjne, które w poprzednich latach uczestniczyły w ogólnopolskich konkursach „dobrej roboty". Konkursy te były niemałym dopingiem do doskonalenia w przedsiębiorstwach przemysłowych systemów techniczno-organizacyjnych, które w efekcie przyniosły więcej nowoczesnych, dobrych jakościowo wyrobów przy równoczesnej poprawie gospodarki poszczególnych fabryk.

Oczywiście wymogi dobrej roboty powinny obowiązywać wszystkich i nie stanowić tylko przedmiotu jednorazowej akcji konkursowej. Ale podkreślić trzeba, że dotychczasowe konkursy pomogły w tworzeniu swego rodzaju nawyków do podejmowania kompleksowych usprawnień pracy przemysłu, a nade wszystko do stworzenia wzorców dobrej pracy dla innych, „gorszych", przedsiębiorstw. Co więcej, ci — którym udało się wyraźnie podnieść jakość produkowanych przez siebie wyrobów — wskazywali niejednokrotnie na istotne przyczyny — zarówno techniczne jak i biurokratyczne — które np. utrudniają „odchudzanie" maszyn i urządzeń, wprowadzanie na nasz rynek i na eksport nowych asortymentów towarów itp.

Wychodząc z tych założeń „Trybuna Ludu", telewizja i Polski Komitet Normalizacji i Miar ogłaszają na rok 1973 kolejny III Ogólnopolski Konkurs Dobrej Roboty, pod patronatem wicepremiera Franciszka Kaima. Mogą brać w nim udział wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i budowlano-montażowe, a na nagrody konkursowe przeznaczono sumę 15 mln zł, w tym na nagrodę I stopnia — 500 tys. a II — 200 tys. zł.

Do oceny prac konkursowych powołane zostaną wojewódzkie komisje, które przedstawią wnioski o nagrody głównej komisji konkursowej, działającej pod przewodnictwem podsekretarza stanu w URM — Bronisława Ostapczuka.

Organizatorzy III konkursu, informując o jego celu na konferencji prasowej w czwartek 21 bm., podkreślali, że jego efektem powinna być nie doraźna, lecz trwała poprawa w poszczególnych przedsiębiorstwach, jakości produkowanych wyrobów, poprawa zaopatrzenia rynku, lepsze wykorzystanie surowców i materiałów, usprawnienie organizacji procesów przygotowywania produkcji.

Ale poza tymi wymiernymi celami, konkurs — o czym mówił m. in. wicepremier F. Kaim — powinien pomóc w zrozumieniu i powszechnym stosowaniu podstawowej zasady, że znajdujemy się na etapie kiedy absolutnie nie wystarczy porównywanie jakości produktów do wyrobów z lat ubiegłych, lecz do jakości podobnych, aktualnie wytwarzanych produktów na świecie. Zakłady muszą również być bardziej związane bezpośrednio z odbiorcami swej produkcji i ponosić pełną odpowiedzialność za jej jakość. Konkurs powinien również pomóc w ukazywaniu osiągnięć konkretnych osób (i odpowiednio ich honorować), aby wszelkich sukcesów odnoszonych na tym polu nie zamykać tylko np. w określeniu: „jest to wynik pracy całej załogi".

Wicepremier F. Kaim poinformował również o szeregu przedsięwzięć rządu, zmierzających do zabezpieczenia dalszej poprawy jakości wyrobów oraz o propozycjach zmian dotyczących sterowania jakością produkcji. Przypomniał również o uchwale Rady Ministrów o rozwoju metrologii, która daje Polskiemu Komitetowi Normalizacji i Miar możliwość bardziej skutecznego oddziaływania na kształtowanie poziomu i jakości wyrobów. (PAP)

Nowe prowokacje izraelskie

Z Bejrutu napłynęły doniesienia o nowych prowokacjach zbrojnych Izraela wobec Libanu.

Cztery izraelskie kanonierki pojawiły się w środę wieczorem u wybrzeży libańskich w rejonie miasta Tyr i ostrzelały obóz uchodźców palestyńskich Raszidija.

Izraelskie lotnictwo wojskowe wznowiło naloty nad południowym Libanem. Trzy nieprzyjacielskie samoloty w ciągu 30 minut krążyły nad wioskami Einata i Bint Dżebel.

PAP

Wizyta węgierskiego działacza ekumenicznego

Przebywający w Polsce na zaproszenie Polskiej Rady Ekumenicznej, znany węgierski działacz ekumeniczny, ks. dr Karoly Toth, sekretarz generalny Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej, przyjęty został 21 bm. przez Tadeusza Dusika, wicedyrektora Urzędu do Spraw Wyznań. (PAP)

NRF i Austria chcą przyjąć uchodźców

Dwa nowe państwa zgłaszają gotowość przyjęcia ograniczonej liczby uchodźców z Ugandy.

Jak oświadczył rzecznik prasowy rządu bońskiego, Konrad Ahlers, NRF może przyjąć około tysiąca Azjatów z Ugandy. Również rząd Austrii zapowiedział, że przyjmie „pewną liczbę" uchodźców z Ugandy, nie precyzując jednak ilu.

Propozycję tę przekazano rządowi brytyjskiemu za pośrednictwem ambasady austriackiej w Londynie. (PAP)

Rajd Leninowski na półmetku

21 bm. na 10 trasach turystycznego Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina maszerowało w Tatrach ok. 1500 osób. Rozpoczął się również rajd na tzw. trasach 4-dniowych.

Ponieważ w wysokich partiach gór padał ostatnio śnieg, jest ślisko i niebezpiecznie, rajd przebiega trasami zastępczymi, które sięgają granicy lasów tatrzańskich. Najwyższa trasa obecnego rajdu prowadzi przez Czerwone Wierchy, lecz tam turyści zabezpieczani są przez patrole GOPR.

Mimo trudnych warunków impreza przebiega bardzo sprawnie. W czwartek, w górach panowała zmienna pogoda, świeciło też słońce i była dobra widoczność. (PAP)

ZSRR i USA współdziałają w ochronie przyrody

Program współpracy między ZSRR a USA w dziedzinie ochrony przyrody ustalono na pierwszej sesji dwustronnej komisji radziecko-amerykańskiej, która zakończyła się w czwartek w Moskwie. Memorandum dotyczące realizacji porozumienia zawartego w tej dziedzinie między obu krajami w maju br. podpisali akademik Jewgienij Fiedorow — szef radzieckiego urzędu służby hydrometeorologicznej i Russel Train — przewodniczący rady do spraw środowiska naturalnego USA.

Strony postanowiły skoncentrować uwagę na walce z zanieczyszczaniem powietrza. Współpracę zapoczątkują w ciągu najbliższych 2 lat wspólne badania przestrzeni powietrznej Leningradu i Saint Louis. Na rzekach radzieckich i amerykańskich będzie się wypróbowywać różne metody oczyszczania ścieków przemysłowych.

Program wspólnych prac obejmuje również ochronę mórz, tworzenie rezerwatów, rozwiązywanie problemów miast i przewidywanie trzęsień ziemi.

Memorandum przewiduje wymianę informacji, wymianę delegacji oraz organizowanie dwustronnych konferencji i sympozjów. (PAP)

Uznania NRD żądają burmistrzowie miast europejskich

Natychmiastowe ustanowienie normalnych stosunków dyplomatycznych wszystkich państw z NRD stworzyłoby korzystną atmosferę dla zaplanowanej europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Pogląd taki wyrazili wybitni przedstawiciele życia publicznego z Francji, Włoch, Belgii, W. Brytanii i Finlandii, którzy uczestniczą obecnie w kolokwium burmistrzów europejskich i działaczy komunalnych, jakie odbywa się w Dreźnie.

Sekretarz grupy Unii Demokratów na Rzecz Republiki z Francji, Albert Landrie m. in. oświadczył: „Powszechnie uznawana jest dobra wola NRD przy podejmowaniu ostatnio ważnych kroków na drodze do odprężenia. Ten korzystny rozwój musi jednak że zostać usankcjonowany, i to bez dalszej zwłoki, przez dyplomatyczne uznanie NRD, jak również przez przyjęcie jej do ONZ". (PAP)

Robocze spotkania poselskie w powiecie krotoszyńskim

Wczoraj w Krotoszynie i w pow. krotoszyńskim odbyły się kolejne spotkania posłów na Sejm PRL z wyborcami. Pierwsze spotkanie posłów: Marka Kabata, Bolesława Nowaczyka i Zygmunta Surowca z kierownictwem politycznym i administracyjnym miasta i powiatu, w którym uczestniczył m. in. I sekretarz KP PZPR w Krotoszynie Antoni Ślusarczyk, odbyło się w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Gospodarze zapoznali posłów z aktualną sytuacją społeczno-gospodarczą powiatu i miasta. Jak wynika z przedstawionych materiałów, produkcja rolna w bieżącym roku wyraźnie wzrosła. Plany rolne i przemysłowe, z wyjątkiem inwestycyjnych, są wykonywane zgodnie z założeniami. Pomyślnie rozwiązano kwestię zatrudnienia kobiet.

Poważny problem, wymagający natychmiastowego działania, stanowi zaopatrzenie powiatu w wodę oraz budownictwo mieszkaniowe. Podnoszono sprawę niewspółmiernego do potrzeb przydziału maszyn rolniczych dla gospodarstw państwowych i indywidualnych. Jest on niższy niż w innych powiatach.

Powyższe problemy były też tematem spotkania posła **Zygmunta Surowca** z aktywem instytucji obsługujących rolnictwo, takich jak PZGS, GS, Mleczarnia, POM, Bank Rolny. Poseł poinformował zebranych o aktualnych pracach Sejmu oraz zadaniach jednostek usługowych pracujących na rzecz rolnictwa.

W sali Cechu Rzemiosł Różnych w Krotoszynie zebrali się pracownicy spółdzielni pracy: Wielobranżowej, Chemicznej, Obuwnika, Stolarzy i Remontowo-Budowlanej, by z posłem **Bolesławem Nowaczykiem** omówić realne zadania w zakresie usług i produkcji rynkowej spółdzielni pracy.

Wiele istotnych wniosków, mających na celu usprawnienie pracy szkoły i administracji szkolnej, zgłaszali nauczyciele na spotkaniu z posłem **Markiem Kabatem.**

Wieczorem odbyły się dalsze spotkania. Poseł Bolesław Nowaczyk uczestniczył w zebraniu z załogą PGR w Łagiewnikach. Mówiono o realizacji programu poprawy warunków socjalno-bytowych robotników i funkcji PGR.

W sali Domu Kultury w Rozdrażewie z aktywem społeczno-gospodarczym rozmawiał poseł Zygmunt Surowiec. W Koźminie zadania w zakresie upowszechniania kultury były przedmiotem spotkania działaczy kultury i nauczycieli z posłem Markiem Kabatem. (bg)

Eksport obrabiarek do ZSRR

Dużym zainteresowaniem cieszą się polskie obrabiarki w ZSRR. Zakłady „1 Maja" z kombinatu „Ponar Komo" w Pruszkowie wykonały ostatnio dla Związku Radzieckiego serię obrabiarek ze sterowaniem programowym. Pierwsze dwie maszyny — frezarki ze sterowaniem numerycznym, przeznaczone do obróbki łopatek turbin — pracują już w Leningradzie.

Do pracy w fabrykach ZSRR przygotowuje się obecnie dalsze maszyny, m. in. nowoczesne wiertarki rewolwerowe ze sterowaniem programowym.

Rozpoczyna się także na większą skalę eksport innych obrabiarek — frezarek uniwersalnych. W ub. roku wysłano około 40 takich maszyn, zaś w br. zakłady „1 Maja" w Pruszkowie i Fabryka Obrabiarek w Jarocinie mają wykonać na zamówienie radzieckie blisko 200 frezarek uniwersalnych.

Rozwija się również współpraca polsko-radziecka w produkcji podzespołów dla przemysłu obrabiarkowego. W ramach wieloletniej umowy kombinat „Ponar Komo" produkuje na eksport do ZSRR precyzyjne elementy obrabiarek — sprzęgła elektromagnetyczne. Rozbudowano i zmodernizowano jeden z wyspecjalizowanych zakładów kombinatu FUM w Ostrzeszowie, który ma dostarczyć do 1975 r. dla radzieckiego przemysłu około 1,3 mln sprzęgieł elektromagnetycznych różnych typów i wielkości oraz części zamienne .(PAP)

Laserowa metoda zapisu informacji

W centralnym laboratorium naukowym japońskiego koncernu „Hitachi" skonstruowano aparaturę, pozwalającą na zapis, przechowywanie i odtwarzanie informacji.

Konstrukcja nowej aparatury, wykorzystującej metodę laserowo-holograficzną, została oparta na opracowanym wcześniej laboratoryjnym procesie zapisywania informacji promieniem laserowym na specjalnej płycie.

Aparatura pozwala na przechowywanie w zminiaturyzowanym formacie wszelkich informacji, m. in. schematów, tekstu drukowanego i wykresów. Dla przykładu dokument o 500 stronach maszynopisu zajmuje na specjalnej płycie powierzchnię znaczka pocztowego. (PAP)

Moskwa — Taszkient w 110 minut

Radziecki samolot pasażerski o szybkości ponaddźwiękowej „Tu-144" w ciągu 110 minut przebył trasę Moskwa — Taszkient (3.300 km). Na pokonanie tej odległości zwykłe samoloty odrzutowe potrzebują ponad 4 godzin.

Samolot leciał do Taszkientu z szybkością 2200 km/godz. na wysokości 17-18 km. Rejs odbywał się bez zakłóceń.

Oczekuje się, że nowy samolot wejdzie do normalnej eksploatacji pod koniec 1973 r.

PAP

Na stancji jak w domu

Przyznaję, że na to zebranie szłam bez zbytniego entuzjazmu. Byłam przekonana, że wynajmujący pokoje zaczną się żalić na dzisiejszą młodzież, która pali, nosi długie włosy, włącza radio na pełen regulator i chlapie w łazience.

A tymczasem kobieta w czerni skubiąc nerwowo chusteczkę przypomina, jak to kiedyś z mężem uradzili, że wynajmą uczniom pokój. Zawsze chcieli mieć dzieci. Potem uczniowie wyrośli, pokończyli szkoły, założyli własne rodziny, ale do domu opowiadającej wracają jak do własnego. Teraz po śmierci męża odwiedzają ją częściej, aby nie czuła się samotna.

Jej sąsiadka jest zaniepokojona. Pracownik Wydziału Lokalowego Prezydium DRN na Jeżycach straszył w czasie ostatniej lustracji mieszkania, że będą płacili za nadmetraż. Czy to prawda? — dopytuje się. Inni potwierdzają podobne wizyty. Przewodniczący zebrania uspokaja pytających. Pracownik działał samowolnie i w Prezydium zajęto się nim. Miasto jest zainteresowane, aby kwater przybywało. Zebrani nie muszą się martwić.

Ktoś inny dzieli się z pozostałymi uwagami, jak uczył przebywających na stancji oszczędzania prądu i gazu. Energiczny siwowłosy pan z przeciwległego końca sali macha niecierpliwie ręką. Nie róbmy problemów z drobiazgów — mówi. Ostatecznie uczniowie płacą za pokój, mają więc prawo korzystać z kuchni i łazienki. Uczyć trzeba przykładem, nie drętwą mową — dodaje.

Sala potakuje. Dzieci nie są złe. Kłopoty? — własne dzieci też ich dostarczają. O niektórych uczniów rodzice się nie zatroszczą przez cały rok. Gospodarze chodzą na wywiadówki, pilnują odrabiania lekcji. Pilnują też, by dzieci były czyste, nie wracały późno do domu, nie chuliganiły. Tak jak w każdej rodzinie, a często lepiej.

Funkcję wynajmujących stancję dla ucznia dobrowolnie łączą z obowiązkami opiekuńczymi. Nawet chodzą na spotkania z pedagogami, są członkami kół TPD.

Wynajmujący pokoje, to ludzie starzy, samotni, renciści, są wśród nich właściciele domków jednorodzinnych i mieszkańcy nowego budownictwa. Nie są to luksusowe mieszkania, ale czyste, zadbane pokoje, najczęściej 2-osobowe. I co najważniejsze, że to jest dom. Jego atmosfery nie zastąpi najlepszy internat. Cena stancji uczniowskiej waha się w granicach 300 zł miesięcznie. Przy obecnym głodzie mieszkaniowym, kiedy pokoje do wynajęcia oferuje się po 1000 zł, kwatery uczniowskie są na wagę złota, zważywszy, że każdego roku Kuratorium załatwia odmownie około 2 tysiące wniosków o miejsce w internacie.

Pomysł utworzenia stancji uczniowskich w domach prywatnych narodził się przed 12 laty między innymi z inicjatywy naszej redakcji. Opiekę nad nimi przejęło Kuratorium, a Prezydium Rady Narodowej Poznania zwolniło wynajmujących, tam gdzie to konieczne, od opłat za dodatkową powierzchnię mieszkaniową. Tak powstał Punkt Opieki nad Stancjami Uczniowskimi popularnie zwany PONS.

W pierwszym roku zgłoszono zaledwie 32 stancje dla 184 osób. W ubiegłym roku szkolnym stancji było 533 dla 1569 uczniów szkół średnich. Jak wynika ze sprawozdania tylko 131 właścicieli spośród 533 wynajmujących ma prawo korzystać z ulg w opłatach za nadmetraż. To zestawienie statystyczne również przemawia na korzyść zlokalizowania kwater uczniowskich w domach prywatnych.

W niektórych budżetach 300 złotych miesięcznie stanowi znaczną kwotę, lecz w sytuacji, kiedy ten sam pokój można wynająć za dużo wyższą sumę zgłaszanie kwatery do PONS-u świadczy o tym, że w tym domu czeka się na dziecko. Zebranie, w którym uczestniczyłam było tego potwierdzeniem. To samo mówił zresztą kierownik PONS-u, emerytowany nauczyciel Marian Smolarz, bez reszty zaangażowany w pracy Punktu Opieki nad Stancjami Uczniowskimi. Częste wizyty jego oraz pozostałych nauczycieli w wynajmowanych mieszkaniach potwierdzają opinię, że prawie we wszystkich domach dzieci są na prawach członków rodzin. Od momentu powstania PONS-u opiekę nad mieszkaniami przejęło Kuratorium. Obecnie zatrudnionych jest 9 nauczycieli (po pół etatu każdy), którzy są w ciągłym kontakcie z gospodarzami mieszkań i z uczniami. Odwiedzają ich systematycznie, sprawdzają warunki mieszkalne, interesują się zdrowiem i nauką dzieci. W każdym domu jest zeszyt, w którym odnotowują swoje wizyty i polecenia. Dwa razy w miesiącu odbywa się w siedzibie PONS-u zebranie wychowawców, na których omawiają wyniki lustracji, utrzymują kontakty z domem rodzicielskim uczniów oraz z dyrekcjami szkół i nauczycielami swoich podopiecznych.

Dwa razy w roku spotykają się z gospodarzami mieszkań. Pomysłów mają wiele. Chcą zorganizować dwie stołówki dla mieszkających na stancjach. Na szczęście kwestia wyżywienia przestała być dla nich problemem. Mogą jeść w stołówkach internatów.

Podobny punkt kwater uczniowskich działa we Wrześni. Inne województwa zapowiadały, że powielą inicjatywę Wielkopolski. Ale jak dotychczas PONS nie znalazł naśladowców.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Drobne, ważne inwestycje

Zachwiana harmonia planu

Sytuacja w wielkopolskim budownictwie zaczyna się komplikować. W sierpniu załogi 15 przedsiębiorstw nie wykonały swych zadań. Wśród nich jest 6 takich, które nie wykonują planów od początku roku. Są to załogi: Zakładu Budowy Sieci Elektrycznych „Elbud", przedsiębiorstw budownictwa rolniczego w Koninie, Ostrowie i Szamotułach, Przedsiębiorstwa Remontowego Przemysłu Betonów „Rembet" w Kaliszu i Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych.

Globalnie biorąc, wielkopolskie budownictwo sierpniowy plan wykonało, uzyskało nawet nieznaczną nadwyżkę — 2,6 mln zł. Niedobory owych 15 przedsiębiorstw pokryły swą ponadplanową produkcją załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, „Mostostalu", „Hydrobudowy 7" i innych przedsiębiorstw.

Niestety, to tylko operacja finansowo-planistyczna. „Mostostal" za innych wiejskich zagród nie buduje, a „Hydrobudowa" nie stawia sklepów.

Harmonia planu została więc zachwiana. Teraz chodzi o to, żeby ją przywrócić. Rozumiemy, że wielkie roboty są dla wykonawców korzystniejsze w rozliczeniach finansowych i intratniejsze w płacach. Bywa i tak, że dla tych wielkich budów łatwiej zdobyć materiały budowlane, niż dla małych obiektów. Lecz trzeba ciągle pamiętać o tym, że te stosunkowo drobne inwestycje w sklepach, piekarniach, masarniach, pralniach, u szewca i u fryzjera — czynią życie znośniejszym i barwniejszym.

Dlatego też w następnych tygodniach i miesiącach dzielących nas od końca roku, inwestorzy, wspólnie z wykonawcami, powinni urealnić plany w drobnych inwestycjach i ratować to, co uratować można jeszcze w bieżącym roku. Mam tu na myśli koncentrację ludzi i sprzętu na wybranych budowach, aby zamiast kończyć rok np. setką rozpoczętych małych budów, zamknąć go pięćdziesięcioma obiektami gotowymi do uruchomienia.

Sytuacja w wielkopolskim budownictwie zaczyna się komplikować nie tylko dlatego, że w sierpniu 15 dużych przedsiębiorstw nie wykonało planu, że zagrożone są liczne drobne inwestycje, mające bezpośrednio służyć ludziom — w przeszłości bywało gorzej. Dzisiaj bardziej niepokoi to, że wielkopolskie budownictwo traci rozpęd, nabrany w pierwszych miesiącach roku.

Oto w styczniu rozmiary robót były o 23,6 procent większe niż przed rokiem, w marcu — nawet o 26,5 procent. Lecz w następnych miesiącach zaczął się stopniowy odwrót. W sierpniu — w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku — dynamika przyrostu robót sięgała tylko 14,3 procent. A przecież sierpień to pełnia sezonu budowlanego, okres, w którym można prowadzić roboty na 2 zmiany.

Jeśli ta tendencja spadku dynamiki będzie trwać do końca roku, to punkt startu do realizacji ogromnego i imponującego swym rozmachem programu inwestycyjnego drugiej połowy 5-latki będzie niewiele lepszy, niż był w ubiegłym roku.

Dobrze byłoby więc, aby eksperci zbadali przyczyny powodujące ten powolny, lecz ciągły spadek dynamiki naszego budownictwa i zaproponowali środki zaradcze. **P. Ch.**

Paragraf i życie

Odszkodowanie za chorobę zawodową

Marian S. pracownik jednej z hut szkła kryształowego, zapadł na poważną chorobę zawodową. Obwodowa Komisja do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia stwierdziła występującą u niego ołowicę i orzekła w związku z tym czasowe inwalidztwo. Na podstawie tego orzeczenia chory zwrócił się do dyrekcji huty o wypłatę jednorazowego odszkodowania, przysługującego w wypadkach zapadnięcia przy pracy na chorobę zawodową. Spotkał się jednak z odmową. Sprawą zajęła się zakładowa komisja rozjemcza, która uznała rację pracownika i zobowiązała pracodawcę do wypłacenia 30 tysięcy zł z tytułu kompensaty za utratę zdrowia.

Zakład pracy wniósł odwołanie do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń. I tym razem również przegrał. Korzystne dla Mariana S. orzeczenie komisji rozjemczej zostało zatwierdzone. Nie był to jednak koniec przewlekłego sporu. W rewizji wniesionej do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych pełnomocnik huty wywodził, że zgodnie z przepisami ustawy o świadczeniach pieniężnych za wypadki przy pracy, muszą być stwierdzone trwałe skutki dla zdrowia poszkodowanych. U Mariana S. orzeczono jedynie czasowe inwalidztwo i należy sądzić, że po odpowiedniej kuracji w toku okresowych badań kontrolnych stwierdzi się pełne wyleczenie chorego z ołowicy. Z tych względów jedno razowe odszkodowanie nie powinno mu przysługiwać.

Trybunał Ubezpieczeń, rozpoznając skargę wypowiedział w swym orzeczeniu pogląd, mający szersze znaczenie dla wykładni przepisów ustawy powypadkowej:

„Nie jest trafny zarzut rewizji, że przepisy ustawy pozwalają na wypłacanie świadczeń pieniężnych jedynie za trwałe i nieodwracalne skutki wypadków. Ustawa wypadkowa mówi wprawdzie o „trwałym uszczerbku na zdrowiu", ale nie precyzuje bliżej tego pojęcia. Organami właściwymi do orzekania w tych przypadkach są komisje lekarskie do spraw inwalidztwa i zatrudnienia. Ich orzeczenie, stwierdzające inwalidztwo pracownika z powodu choroby zawodowej, wiąże zakład pracy w kwestii wypłacenia przewidzianego w przepisach jednorazowego odszkodowania. Pogląd rewizji, że nie ma „trwałegu uszczerbku na zdrowiu", gdy przewidziane jest kontrolne badanie lekarskie prowadziłoby do pozbawienia, a przynajmniej uniemożliwienia przyznania jednorazowego odszkodowania przez szereg lat w tych wszystkich przypadkach, w których obowiązujące przepisy przewidują kontrolne badania inwalidów. Taka intencja ustawodawcy, o której wspomina rewizja, nie wynika z przepisów ustawy wypadkowej".

Korzystny dla Mariana S. wyrok I Instancji został utrzymany w mocy.

Orzeczenie Trybunału Ubezpieczeń Społecznych nosi numer I TO. 715/70 (M. M.)

Współpraca z francuską „SECOMĄ"

Zakłady Mechaniczne „Legmet" w Legnicy, stanowiące zaplecze techniczne Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi, wytwarzają maszyny i urządzenia dla tego przemysłu oraz konstrukcje stalowe, części i zespoły wymienne do maszyn górniczych i hutniczych oraz odlewy ze staliwa i żeliwa. W profilu produkcyjnym „Legmetu" przeważają maszyny prototypowe.

Legnickie Zakłady Mechaniczne współpracują z kilkoma firmami zagranicznymi, a przede wszystkim bardzo ściśle z francuską firmą „SECOMA" z Lyonu.

Francuzi w ramach kooperacji dostarczają „Legmetowi" m. in. głowice kotwiące, wysięgniki, rozdzielacze, elementy hydrauliki siłowej oraz prowadnice. Udział firmy francuskiej w kooperacji z legnicką fabryką wynosi około 28 proc.

Na zdjęciu: samojezdny wóz służący do zakładania w kopalniach obudowy kotwiowej, w którym kilka elementów jest produkcji francuskiej firmy SECOMA.

CAF — fot. Hawałej

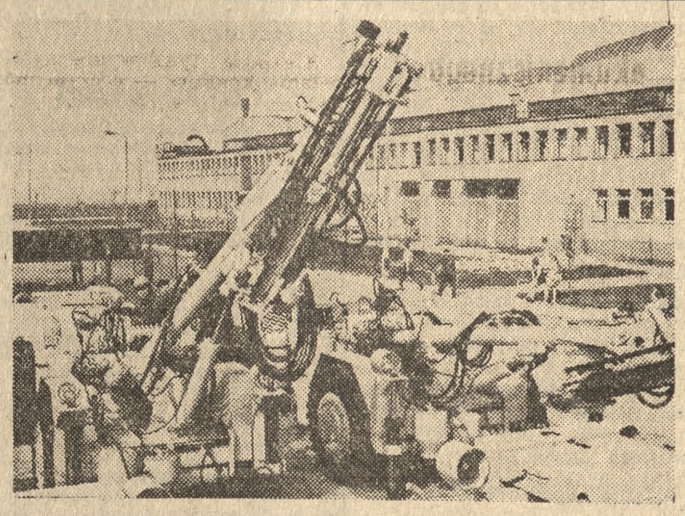

MAŁA ENCYKLOPEDIA WIEDZY OBYWATELSKIEJ

POLSKA W ONZ

Polska była jednym z 26 państw, które podpisały Deklarację Narodów Zjednoczonych z 1 stycznia 1942 r. Polska jest członkiem-założycielem ONZ. Karta Narodów Zjednoczonych została podpisana przez Polskę 16 października 1945 r.

Wielostronna i aktywna współpraca Polski z ONZ od chwili powstania tej organizacji znalazła m. in. wyraz w wyborze delegatów Polski do organów ONZ. 26 listopada 1945 r. przedstawiciel Polski w Komitecie Przygotowawczym ONZ — Z. Modzelewski wybrany został przewodniczącym utworzonego przez ten organ Komitetu do Spraw Rady Bezpieczeństwa. Zgromadzenie Ogólne na swej I Sesji inauguracyjnej w Londynie wybrało Polskę na członka **Rady Bezpieczeństwa** na okres 2 lat. Zgromadzenie Ogólne dokonało jeszcze dwukrotnie wyboru Polski na członka Rady Bezpieczeństwa: 13 grudnia 1959 r. i 20 października 1969 r.

1 października 1947 r. Polska wybrana została członkiem **Economic and Social Council** na trzyletnią kadencję od 1948 r. do 1950 r. 29 września 1950 r. Zgromadzenie Ogólne ponownie wybrało Polskę na członka tego organu na okres od 1951 — 1953 r., od 1957 — 1959 r. oraz na obecną kadencję 1972 — 1974. Po nadto delegat Polski przewodniczył XXXIII sesji Economic and Social Council.

10 września 1959 r. Polska weszła w skład **Komitetu Rozbrojeniowego** 10 państw jako jedno z pięciu reprezentowanych w nim państw socjalistycznych. Polski ekonomista prof. O. Lange odegrał wybitną rolę wśród 10-osobowej grupy ekspertów, która opracowała Raport Sekretarza Generalnego z 1962 r. na temat ekonomicznych i społecznych skutków rozbrojenia. 13 grudnia 1961 r. Polska weszła w skład Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie. Przedstawiciel Polski prof. Z. Żółtowski był też jednym z 14 ekspertów powołanych do opracowania Raportu Sekretarza Generalnego z 1969 r. o skutkach użycia broni BC, a dr hab. M. Perczyński — Raportu Sekretarza Generalnego z 1971 r. na temat ekonomicznych i społecznych skutków zbrojeń.

Polska jest obok głównych mocarstw jedynym krajem, którego obywatela nigdy jak dotąd nie zabrakło w gronie sędziów **Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości** w Hadze. 6 lutego 1946 r. Zgromadzenie Ogólne i Rada Bezpieczeństwa wybrały polskiego prawnika prof. B. Winiarskiego sędzią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, które to stanowisko piastował on do 1967 r., w latach 1961 — 64 prof. B. Winiarski był przewodniczącym Trybunału. 2 listopada 1966 r. Zgromadzenie Ogólne wybrało na sędziego MTS prof. M. Lachsa.

W 1972 r. przedstawiciel Polski B. Lewandowski został mianowany zastępcą sekretarza Generalnego ONZ do spraw obsługi zebrań i konferencji. Ponadto w Sekretariacie ONZ jest zatrudnionych 27 Polaków.

Od 1952 r. Polska jest stale reprezentowana w Komisji Praw Człowieka ONZ. Dowodem uznania dla działalności Polski na forum ONZ było wybranie prof. Z. Resicha na wiceprzewodniczącego Międzynarodowej Konferencji Ochrony Praw Człowieka, odbytej w 1958 r. w Teheranie. Od 1950 r. polscy eksperci zasiadali w Podkomitecie ONZ do spraw zapobiegania dyskryminacji i ochrony mniejszości. Przedstawiciele Polski wielokrotnie pełnili funkcje przewodniczących i wiceprzewodniczących organów do spraw ochrony praw człowieka.

W 1967 r. Polska została wybrana jednym z 35 członków Komitetu ad hoc, który przekształcił się w 1968 r. w stały Komitet Pokojowego Wykorzystania Dna Mórz i Oceanów oraz podziemnych obszarów znajdujących się poza granicami państwowej jurysdykcji.

16 grudnia 1963 r. Polska została wyznaczona przez przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego na członka specjalnego Komitetu ONZ dla spraw kodyfikacji zasad prawa międzynarodowego, dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami zgodnie z Kartą ONZ.

Polska należy do **9 organizacji wyspecjalizowanych ONZ**, nie licząc IAEA i GATT. W organizacjach tych jest zatrudnionych ok. 70 polskich pracowników.

Polska od początku wykazywała dużą aktywność na forum organizacji wyspecjalizowanych ONZ. Kilka przykładów; Polska jest członkiem pierwotnym FAO i uczestniczyła w I sesji Konferencji FAO w 1945 r. W latach 1965 — 1967 i 1969 — 1971 Polska była wybierana do Rady FAO. Udzielając poparcia próbom zmiany kierunków i metod pracy FAO, Polska akcentowała konieczność rozwiązania problemu głodu i niedożywienia w świecie. Świadczą o tym wystąpienia przedstawicieli Polski m. in. na XV sesji konferencji FAO w 1969 r. i VII Europejskiej Konferencji FAO w 1970 r.

Polska brała udział w konferencji założycielskiej UNESCO w 1945 r. Platformą współdziałania Polski z UNESCO jest Polski Komitet do Spraw UNESCO. Polska bierze udział w szeregu wielkich kampanii międzynarodowych o charakterze naukowym organizowanych przez UNESCO jak np. Longterm and Expandeld Programme of Oceanographic Research. Przy aktywnym udziale Polski uchwalono na XV sesji UNESCO w 1968 r. długoterminowy plan międzynarodowych badań naukowych „Naturalne środowisko człowieka". Specjaliści polscy odegrali poważną rolę w kampanii UNESCO na rzecz ratowania zabytków, szczególnie prof. K. Michałowski. W 1969 r. prof. I. Malecki został mianowany dyrektorem Departamentu Polityki Naukowej i Rozwoju Nauk Podstawowych w Sekretariacie UNESCO. Ponadto Polska odegrała aktywną rolę w przeprowadzeniu Europejskiej Konferencji Ministrów Nauki i Techniki zorganizowanej przez UNESCO w 1970 r. w Paryżu. UNESCO objęło patronat nad uroczystościami w 1973 r. 500 rocznicy urodzin wielkiego polskiego astronoma, Mikołaja Kopernika.

Polska należy do Międzynarodowej Organizacji Pracy od 1919 r. i od początku aktywnie uczestniczy w pracach tej organizacji. Polska jest członkiem stowarzyszonym GATT na warunkach określonych w umowie zawartej z tą organizacją w 1959 r. Dodajmy, że Polska jest dwunastym co do wielkości sumy płatnikiem w budżecie ONZ.

Znaczącym wyrazem współpracy Polski z ONZ, jak też wysokiej oceny działalności Polski na forum ONZ była wizyta oraz przebieg rozmów z sekretarzem generalnym ONZ, Waldheimem, podczas jego pobytu w Polsce w dniach od 5 do 8 lipca 1972 r.

BARBARA KWIATKOWSKA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 226 (8888) 22 IX 1972

Wywiad czerwonej gwiazdy (4)

Alek Argentyńczyk

Jakub Aleksandrowicz, znany w PPR i GL jako „Alek Argentyńczyk" od był w latach 1942 — 43 wiele takich podróży, a każda z nich należała do najbardziej ryzykownych przedsięwzięć. Znał świetnie język niemiecki i dysponował bogatym zestawem „żelaznych" dokumentów, wystawionych przez różne hitlerowskie instytucje o szczególnie ważnym znaczeniu dla celów wojennych III Rzeszy. Oczywiście wszystkie były fałszywe ale jak dotychczas nikt z kontrolujących na to nie wpadł.

Dzięki tym dokumentom oraz świetnej znajomości języka, „Alek Argentyńczyk" mógł dociérać do różnych interesujących go miejsc w Generalnym Gubernatorstwie i Rzeszy. Swoje podróże wykorzystywał dla zbierania informacji wywiadowczych. Pracował w oparciu o członków PPR i GL, niemieckich komunistów oraz wywiezionych do Rzeszy na przymusowe roboty, cudzoziemskich robotników, a zwłaszcza Francuzów i hiszpańskich republikanów.

„Alek" miał wielu przyjaciół w różnych środowiskach rewolucjonistów na całym świecie. Członek KC Komunistycznej Partii Argentyny dokąd wyemigrował, jako młody chłopak z ojczystego Piszczaca na Podlasiu, działacz ruchu rewolucyjnego w USA i Kanadzie, oficer Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii był osobą doskonale znaną, także wśród francuskich, niemieckich, włoskich i jugosłowiańskich komunistów. Dzięki temu mógł zdobywać wiadomości wywiadowcze najwyższej wagi.

Do takich właśnie należały dane o przegrupowaniu na wschód jednostek Luftwaffe stacjonujących w Poznaniu. W Szczecinie „Argentyńczyk" ustalił kurs transportowców, zaopatrujących armię niemiecką w Estonii i pod Leningradem. Od komunistów niemieckich w Berlinie uzyskał dokładne informacje dotyczące ulepszonej amunicji do dział przeciwlotniczych. Z radiostacji „Alka Argentyńczyka" pochodziła wiadomość o zmagazynowaniu w Siedlcach pocisków artyleryjskich nowego typu oraz pojawieniu się na Podlasiu, jednostek Wehrmachtu stacjonujących dotąd we Francji. Radziecki Sztab Generalny, parokrotnie dziękował „Argentyńczykowi" za przekazane informacje, doceniając ich znaczenie dla frontu.

Aleksandrowicz zjawił się na Podlasiu, pod koniec grudnia 1941 r. zeskakując na spadochronie z radzieckiego samolotu. Członek Grupy Inicjatywnej PPR organizował pod Białą Podlaską oddziały partyzanckie GL, był szefem sztabu, a następnie dowódcą Okręgu Siedleckiego Gwardii Ludowej. Przede wszystkim jednak rozwinął działalność wywiadowczą na wielką skalę.

Miał wielkie szczęście, towarzyszyło mu ono, gdy gestapowcy tropiąc ślad łącznika Wydziału Informacji Dowództwa Głównego GL, otoczyli kwaterę Aleksandrowicza, która znajdowała się w chacie pod Piszczacem. Zauważył ich wcześniej i zdążył ostrzeliwując się z pistoletu przerwać hitlerowski pierścień dopaść do pobliskiego lasu i ujść pogoni.

„W kilka tygodni po śmierci „Zygmunta", gestapo aresztowało „Argentyńczyka". Hitlerowcy orientowali się, że zatrzymany jest uczestnikiem ruchu oporu, nie wiedzieli jednak jak się nazywa oraz jaką pełni w nim funkcję. Na szczęście Aleksandrowicz nie miał przy sobie w chwili aresztowania niemieckich dokumentów, co mogło bardzo skomplikować sprawę, ale zwykłą „kenkartę" dla Polaków, wystawioną na jakieś „lipne" nazwisko. Wypierał się też naturalnie wszelkich związków z ruchem oporu.

Nie mogąc dojść tego kim właściwie jest aresztowany, Gestapo z Białej Podlaskiej odesłało go do Lublina. Tutaj Aleksandrowicz przesiedział kilka dni w więzieniu na Zamku i został następnie dołączony do grupy więźniów, która miała zostać odtransportowana do Oświęcimia. Był mocno storturowany, ale zachował jeszcze względnie dobrą kondycję fizyczną. Wieczorem, 19 maja 1943, odszedł ze stacji kolejowej w Lublinie pociąg z przyczepionym doń wagonem-więźniarką. Znajdowali się w nim więźniowie polityczni a wśród nich Jakub Aleksandrowicz.

O godzinie 0,30, gdy pociąg zatrzymał się na stacji kolejowej Celestynów, napadła nań grupa bojowców „Szarych Szeregów" dowodzona przez słynnego „Zośkę" (Tadeusza Zawadzkiego). Po krótkiej walce z eskortą wagon-więźniarka został rozbity, a znajdujący się w nim Polacy odzyskali wolność. Był wśród nich „Alek Argentyńczyk" do którego raz jeszcze uśmiechnęło się wojenne szczęście.

Wrócił natychmiast na Podlasie i znowu rzucił się w wir roboty organizacyjnej, partyzanckiej, wywiadowczej. Rozpracowywał ośrodek Luftwaffe w Dęblinie, jeździł aż do Gdańska, gdzie interesował goport stanowiący wielką bazę zaopatrzeniową hitlerowskiej Kriegsmarine.

Jakub Aleksandrowicz „Alek Argentyńczyk" zginął w listopadzie 1943 r., pod wsią Pienki Kąkolewskie powiat Radzyń, z rąk sfaszyzowanego oddziału AK „Millera". Znajdował się wtedy przy oddziale GL porucznika „Janusza" (Jana Daduna) i wraz z nim padł ofiarą bratobójców.

WOJCIECH SULEWSKI

Przed Zjazdem Spożywców

Sprawy, które interesują nas wszystkich

W niedzielę i poniedziałek obradować będzie w Krakowie IV Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. Ponad 360-tysięczna rzesza producentów żywności, w której znaczną część stanowią Wielkopolanie, radzić będzie nad tym, co zrobić, aby coraz lepiej zaopatrując rynek, pracować w coraz lepszych warunkach.

Zadania stojące przed przemysłem spożywczym są rzeczywiście ogromne. Aktualną polityka żywnościowa w Polsce zmierza do tego, aby surowce rolne przetworzone przez przemysł spożywczy trafiały do konsumenta w formie nowoczesnej, wyręczającej kobietę w pracach domowych.

Produkcja globalna przemysłu spożywczego ma być w roku 1975 co najmniej o 31 proc. wyższa niż w 1970, zaś dostawy na rynek wzrosnąć mają o 36,8 proc. Przy czym mają to być dostawy artykułów najbardziej poszukiwanych: wędlin, konserw mięsnych, drobiu bitego, mrożonek, owoców i warzyw, masła, mleka, jaj. Równocześnie poprawić się ma struktura spożycia w Polsce. Mamy spożywać więcej białka zwierzęcego oraz owoców i warzyw, stopniowo ograniczać natomiast konsumpcje takich artykułów, jak ziemniaki, kasza, potrawy mączne.

Zadania postawione przed przemysłem spożywczym i skupem nie ograniczają się tylko do zaopatrzenia rynku. Do rozwiązania jest wiele spraw mniej interesujących zwykłego konsumenta. Generalnej poprawy wymaga np. system kontraktacji organizacji skupu, płodów rolnych oraz zwierząt rzeźnych. Zadaniem docelowym jest odbiór artykułów rolnych bezpośrednio z zagród chłopskich. Zasadnicze zmiany mają zajść także w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w mieszanki paszowe i ich koncentraty, od czego uzależniony jest z kolei dalszy rozwój hodowli. Na inwestycje w przemyśle spożywczym przewidziano w planie do roku 1975 aż 51 miliardów złotych, a na rozwój hodowli zwierząt rzeźnych i rozbudowę bazy przetwórczej 33 miliardy zł.

Poprawy wymagają również warunki pracy w przemyśle spożywczym. W tej dziedzinie, zwłaszcza w ostatnich kilkunastu miesiącach, zrobiono już wiele. Rozpoczęto skracanie czasu pracy, przede wszystkim na stanowiskach szkodliwych dla zdrowia i uciążliwych, oraz likwidowanie trzecich zmian w soboty w tych gałęziach przemysłu spożywczego, które zatrudniają najwięcej kobiet.

Drogą inwestycji, remontów i adaptacji obiektów przybyło w ub. roku 28 przychodni służby zdrowia, 36 stołówek, 24 kioski i bufety, około 1000 nowych miejsc wczasowych, 50 klubów i świetlic. Akcja rewindykacji pomieszczeń socjalnych pozwoliła przywrócić na potrzeby pracowników 139 lokali. Poprawiła się opieka nad dziećmi pracowników i rencistami, warunki zakwaterowania w hotelach robotniczych.

Mimo osiągniętych w latach 1971—72 postępów, warunki pracy oraz socjalno-bytowe załóg wielu zakładów i przedsiębiorstw są w dalszym ciągu niezadowalające. Za sprawy najpilniejsze uznano polepszenie wentylacji i klimatyzacji, walkę z zapyleniem, hałasem i wibracja. Prace powodujące nadmierny wysiłek fizyczny będą mechanizowane, poprawić się ma oświetlenie i ogrzewanie pomieszczeń.

Resortowy program inwestycji socjalnych na lata 1972—75 zamyka się ogromną kwotą 1 miliarda 118 milionów złotych. W porównaniu z poprzednią pięciolatką środki na rozwiązywanie poszczególnych problemów będą więc około 2,5 raza większe. Oczekuje się więc poprawy opieki lekarskiej i żywienia zbiorowego, przybędzie 5,2 tys. miejsc wczasowych i kolonijnych. Zakłady pracy będą partycypować w budowie 36 żłobków i 43 przedszkoli, oddane zostaną do użytku nowe hotele robotnicze dla pracowników sezonowych. Blisko 620 milionów złotych przeznacza się na budownictwo mieszkaniowe, co pozwoli złagodzić sytuację pracowników przemysłu spożywczego.

Przytoczone wyżej sprawy stanowią oczywiście tylko fragment problemów, jakie rozpatrzy IV Zjazd Spożywców.

ALEKSANDER PIOTRKOWSKI

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
22 IX 1972 Nr 226 (8888)

sport·sport·sport

Zawody lekkoatletyczne w Ostrzeszowie

Na Stadionie Miejskim w Ostrzeszowie odbyły się zawody lekkoatletyczne drużynowych mistrzostw powiatów. W zawodach brały udział dziewczęta (z wyjątkiem pow. Września) i chłopcy z powiatów: Ostrzeszów, Pleszew, Ostrów, Kępno i Września.

W biegu na 100 m dziewcząt zwyciężyła **Małgorzata Pietralczyk** (Ostrzeszów) wynikiem 14 sek., a chłopców — **Dariusz Kucharski** (Ostrzeszów) — 12 sek. Rzut oszczepem dziewcząt wygrała **Ewa Krowicka** (Ostrzeszów) — 33,44 m, a skok w dal — **Wiesława Tomczyk** (Ostrzeszów) — 4,54 m. W biegu na 1.000 m chłopców zwyciężył **Kazimierz Sarbinowski** (Września) — 2. 53,8 min. Skok wzwyż chłopców wygrał **Andrzej Berkowski** (Ostrów Wlkp.) — 170 cm, rzut oszczepem chłopców — **Zbigniew Braciszewski** (Września) — 42,84 m, bieg na 800 m dziewcząt — **Joanna Pawula** (Pleszew) — 2.57,6 min., a bieg na 200 m **Mirosława Sobczyk** — 29,2 sek. z Pleszewa.

Rzut dyskiem chłopców zakończył się zwycięstwem **Ireneusza Goldyna** (Września) wynikiem 37,50 m, bieg na 200 m wygrał **Włodzimierz Focht** (Września) — 24,2 sek., bieg 400 m — **Edward Dera** (Września) — 55 sek., skok w dal — **Jan Drzewiecki** (Ostrzeszów) — 5,91 m, pchnięcie kulą — **Witold Rutyna** (Września) — 10,70 m oraz chód na 5 km — **Łukasz Mądry** (Ostrzeszów) — 34,50. min.

Bieg 400 m dziewcząt wygrała **Alicja Gruszka** (Kępno) rezultatem 1.09,3 min, skok wzwyż — **Danuta Dobroś** (Ostrzeszów) — 157 cm. Sztafetę 4×100 m dziewcząt wygrał zespół z Ostrzeszowa 54,5 sek., a sztafetę chłopców z Września — 47,1 sek.

W punktacji ogólnej dziewcząt zwyciężyły zawodniczki z Ostrzeszowa uzyskując 47 punktów przed Pleszewem — 42 punkty i Ostrowem 26 punktów. W punktacji ogólnej chłopców wygrali zawodnicy z Września uzyskując 68 punktów przed Ostrzeszowem — 54 punkty i Ostrowem — 46 punktów. (hp)

Młodzieżowe zawody bokserskie

W sobotę o godz. 17.30 w sali Budowlanych w Poznaniu przy ul. Kościelnej, odbędą się kolejne młodzieżowe zawody bokserskie, w których startują chłopcy przygotowujący się do udziału w III Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Poznański Okręgowy Związek Bokserski wyznaczył do udziału w tej imprezie zawodników **Warty Śrem, Sokoła Piła, Olimpii Poznań, Zagłębia Konin, Polonii Leszno i Budowlanych Poznań.**

Mamy nadzieję, że wszyscy wyznaczeni przez POZB zawodnicy stawią się w sali przy ul. Kościelnej. Działacze bokserscy z wymienionych klubów powinni pamiętać, że już w przyszłym roku III OSM odbędzie się w Poznaniu i gospodarze powinni zaprezentować się z jak najlepszej strony. A więc interes reprezentacji trzeba postawić ponad sprawy klubowe i dopilnować aby młodzi bokserzy, którzy mają szanse na zakwalifikowanie się do reprezentacyjnej drużyny, byli właściwie szkoleni w swoich klubach. (s)

Porażka i zwycięstwo piłkarzy Krokusa

W kolejnych meczach o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej piłkarze ręczni Krokusa Leszno zanotowali znowu (lecz tym razem na wyjeździe) jedną porażkę i wygraną.

Leszczyniacy przegrali z Wartą Gorzów po bardzo zaciętej i wyrównanej grze 22:16 (11:10), a następnego dnia gładko rozprawili się ze Stalą Stoczniowiec, wygrywając 23:12 (10:7). (R)

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 16/17 września br. stwierdzono:

Liga angielska: 5 rozwiązań z 12 trafieniami — wygr. po 44.361 zł, 158 rozwiązań z 11 traf. — wygr. po 1403 zł, 1747 rozwiązań z 10 trafieniami — wygr. po 126 zł.

Liga polska: 3 rozwiązania z 13 trafieniami — wygr. po 35.928 zł, 36 rozwiązań z 12 trafieniami — wygr. po 2.994 zł, 533 rozwiązania z 11 trafieniami — wygr. po 202 zł, 3.150 rozwiązań z 10 trafieniami — wygr. po 31 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 17 bm. stwierdzono: 2 rozwiązania z 6 trafieniami — wygr. po 1.000.000 zł, 3 rozwiązania z 5 traf. prem. — wygr. po 679.579 zł, 177 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 15.401 zł, 10.280 rozw. z 4 traf. — wygr. po 331 zł i 188.736 rozw. z 3 traf. — wygr. po 18 zł.

„ZŁOTE BUTY" DLA GERDA MUELLERA

„Złote buty" przyznawane co roku przez francuskie pismo sportowe „France Football" najlepszemu piłkarzowi Europy, otrzymał w tym roku Gerd Mueller (Bayern Monachium). W minionym sezonie Mueller zdobył 40 bramek. „Srebrne buty" przyznano Antoniadiasowi (Panathinaikos Ateny) — 39 bramek, a brązowe otrzymali: Harper (FC Aberdeen), Lee (Manchester City) i Centrac (OFK Belgrad) — po 33 bramki.

Włodzimierz Lubański w reprezentacji Europy?

Sympatyków piłki nożnej czeka jesienią nie lada atrakcja. Europejska Federacja Piłkarska (UEFA) organizuje w październiku sensacyjny mecz między reprezentacjami Europy i Ameryki Południowej. Redakcja Sportowa PAP połączyła się w środę z siedzibą UEFA w Bernie z prośbą o szczegóły spotkania. Informacji udzielił sekretarz generalny UEFA Hans Bangerter:

„Mecz Europa — Ameryka Południowa odbędzie się 3 października w Bazylei — powiedział Hans Bangerter, a u podstaw przedsięwzięcia leży cel charytatywny. Cały dochód z meczu przeznaczony zostanie bowiem na pomoc dla sierot i najbiedniejszych dzieci. Powołaliśmy specjalny komitet organizacyjny. Do udziału w spotkaniu zapraszamy najlepszych piłkarzy obu kontynentów".

— „Wśród najpoważniejszych kandydatów do reprezentacji Europy znalazł się wasz doskonały napastnik Włodzimierz Lubański. Nie wykluczone jednak, że komitet organizacyjny zaprosi do udziału w meczu innych piłkarzy Polski, którzy tak świetnie spisali się w Monachium. Przy okazji składam polskiej drużynie serdeczne gratulacje z okazji zdobycia złotego medalu olimpijskiego".

(o-b)

Hokeiści wznawiają mistrzowskie mecze

Po kilkudniowej przerwie, kontynuowane będą rozgrywki o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie. W dniach 23 i 24 aż sześć ciekawych meczy oglądać będziemy na boiskach Poznania. W sobotę mistrz Polski Warta zmierzy się z jedenastką gnieźnieńskiej Sparty. Przeciwnikiem Lecha będzie Start Gniezno, a Grunwald spotka się ze Stellą Gniezno. Ponadto, tego dnia wystąpią następujące drużyny: Sparta Wrocław — Polonia Środa, AZS Katowice — Siemianowiczanka i Piast Gliwice — Górnik Siemianowice.

W niedzielę spotkają się: Warta — Start, Lech — Sparta Gniezno, Grunwald — Polonia, Sparta Wrocław — Stella, AZS — Górnik i Piast — Siemianowiczanka. (x)

Zielona Góra najlepsza w walce o „Złoty Kask"

Równolegle z Ogólnopolską Spartakiadą Pracowników Przedsiębiorstw Rolnych w Błażejewku, rozgrywany był finał krajowej turystyczno-sportowej imprezy motorowej o „Złoty Kask". Zakończył się on zwycięstwem Zielonej Góry.

Przez trzy dni zespoły ze wszystkich województw rozgrywały bardzo urozmaicone konkurencje. A więc po odbyciu punktowanej wycieczki, zawodniczki i zawodnicy musieli zademonstrować swoje umiejętności jazdy na motocyklu po torze przeszkód, wykazać umiejętność posługiwania się sprzętem turystycznym, odpowiadać na pytania z zakresu Kodeksu Drogowego a także przejechać wyznaczony odcinek w możliwie najdłuższym czasie, naturalnie bez podparcia.

Po obliczeniu wyników okazało się, że najlepiej przygotowani byli reprezentanci Zielonej Góry. W klasyfikacji indywidualnej kobiet najlepszą była **Aleksandra Śliwka** z Zielonej Góry przed **Anną Bystrzycką** z Rzeszowa i **Brygidą Gostomczyk** z Koszalina. Najlepsza z zawodniczek Wielkopolski — **Maria Adamska** była czternasta. Wśród mężczyzn triumfował **Edward Nizioł** (Z. Góra) a następne miejsca zajęli: 2. **Bogdan Bojarski** (Koszalin), 3. **Kazimierz Skowroński** (Gdańsk). **Mieczysław Moryka** z Poznania był piąty. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Zielona Góra — 365 pkt. przed Gdańskiem — 309,5, Koszalinem — 305, Rzeszowem — 301,5, Bydgoszczą — 299 i Poznaniem — 274,25.

Ponadto poszczególne województwa ubiegały się o Puchar Rady Głównej LZS zaś podstawą do klasyfikacji była liczba i jakość imprez organizowanych w ramach „Złotego Kasku". Tutaj najlepszym okazał się Lublin przed Poznaniem i Kielcami.

Z okazji zawodów w Błażejewku został również zorganizowany wojewódzki zlot motorowy pracowników PGR i POM. Najlepiej zaprezentował się zespół z PGR Niepruszewo. (s)

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY SZCZĘŚLIWE

Olek nie uspokoił się, dopóki nie zademonstrował wszystkich znanych sobie chwytów. Nawet ciotkę to porwało. Podskakiwała do Olka z podniesionym wałkiem do ciasta i uciekała z krzykiem, nim on, uśmiechając się z wyższością, zdążył się poruszyć.

Nie był to duży świat, ale życie wracało zwolna do ustalonych przez niego norm. Przywrócić Heńka temu światu było naczelną ideą ciotki Marci: żeby chłopak jak najprędzej zapomniał to, co t a m przeżył, żeby wszystko było znowu tak jak przedtem.

— Najlepiej w ogóle nie myśleć o t y m. To był tylko zły sen — uśmiechała się znad szydełka matka.

Heniek uśmiechał się również i uczył się. Jeżeli miał zapomnieć, musiał przecież dogonić czas. I dlatego uśmiechał się z wyrozumiałością nie tylko do słów matki, lecz do całego powiatowego miasta N.

W Wielkopolsce jest dużo takich miast jak N. — czystych, jasnych, z rynkiem pośrodku, z zabytkowym ratuszem lub kościołem — leżących przy głównych szlakach kolejowych — miast, z których co najmniej połowa mieszkańców dzień w dzień rannym pociągiem wyjeżdża do Poznania, w których jednak reszta pracuje na miejscu. W miastach tych bowiem jest przeważnie jakiś przemysł — to fabryka butów, to płyt pilśniowych; są garbarnie lub cukrownie, jak w N. W. okresie kampanii tam właśnie co rano spieszy ciotka Marcia.

Ale nie samym przemysłem żyją tu ludzie. W mieście N. są już teraz co najmniej dwa kina, jest hotel i zwykle przy nim reprezentacyjny lokal rozrywkowy, w którym od zmroku aż do północy z przerwami na piwo wali w bęben perkusista z czarną brodą, a farbowane na blond zjawisko, pomagając sobie rękoma śpiewa o miłości. Ale poza tym jest wszystko tak samo jak w wojewódzkich miastach. Tu i tam rodzą się i umierają ludzie. A że w Poznaniu rządzą dyrektorzy, a w N. prezesi, to nie ma większego znaczenia. Zarówno jedni jak i drudzy nie lubią starych ludzi. Z niecierpliwością liczą dni do ich emerytur, a nawet przemyśliwują nad możliwościami ich wcześniejszego zwolnienia, aby w ich miejsce przyjąć młodego — swojego człowieka. Tak w każdym razie twierdzi wuj Karol, ilekroć ciotka radzi mu znaleźć sobie pracę w Poznaniu. Nie ma bowiem dnia, aby Heniek nie słyszał o prezesie wuja Karola. Jest to podobno bardzo miły „nobliwie" wyglądający pan, lecz już co najmniej od roku przestał się do wuja uśmiechać. Coraz wynajduje mu dziwniejsze zlecenia, a potem macha ręką za jego plecami — co ja mam począć z takimi ludźmi?

Nazajutrz przenosi wuja do innego pokoju, bodaj sadza u innego biurka.

Wtedy też najczęściej Heniek wraca myślą do swej niedawnej przeszłości. Nie na długo oczywiście, bo nauka czeka. Czekają też dziewczęta, zwykle daremnie i to zarówno koleżanki z klasy (jest o rok starszy, stale zamyślony, trzymający się na uboczu — a to intryguje), jak i córy najróżniejszych kumoszek ciotki Marci, którymi go ciotka w najlepszej zresztą wierze uszczęśliwia. I nie można się, kochającemu go ciotczysku specjalnie dziwić, nie ona jedna taka.

Wuj Karol przecież nie kryje się z zamiarem pojechania do Warszawy, do najwyższych czynników, jeżeli tu, w Poznaniu nie przyjęto by chłopaka na medycynę.

Ile to było lat? — zastanawiał się nieraz potem, lat, z których zapamiętał jedynie formułki, wzory, definicje i daty? Dopiero po maturze odetchnął i teraz nastąpiło coś w rodzaju „wielkiej pauzy" przed rozpoczęciem studiów.

Pojechał któregoś popołudnia do Poznania i odszukał tamten blok znajdujący się w pobliżu kiosku Toto-Lotka. Otworzyła ona. Książę? Nie zrozumiała o co chodzi. Dopiero po chwili poznała go; uśmiech odmłodził jej długą twarz.

— Ach, to pan jest kolegą syna. Proszę.

(cdn)

Pracownicy poszukiwani

„Gazy Techniczne" PPH Wytwórnia w Kościanie, ul. Przemysłowa 17 — zatrudni

GŁÓWNEGO TECHNOLOGA — wymagane wyższe wykształcenie techniczne, 5 lat praktyki na stanowisku technicznym.

Mieszkanie zapewniamy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. 1481-W2

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do prac prowadzonych na terenie powiatu i województwa poznańskiego:

- **MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania,**
- **MONTERÓW instalacji wod.-kan.,**
- **SPAWACZY autogenicznych,**
- **IZOLERÓW,**
- **ELEKTROMONTERÓW,**
- **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie.**

Pracownikom zamiejscowym przysługuje poza wynagrodzeniem akordowym, dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie.

Zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa w miejscu prowadzenia robót.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50, tel. 472-61, dojazd autobusem nr 60 i 68 do ronda przy ul. Lutyckiej.

Przedsiębiorstwo nie zwraca zainteresowanym kosztów podróży w przypadku niepodjęcia pracy. 7374-W1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10 — przyjmie do pracy zaraz na terenie m. Poznania i województwa poznańskiego:

- **MASZYNISTÓW żurawi wieżowych,**
- **MASZYNISTÓW koparek,**
- **MASZYNISTÓW spycharek,**
- **MASZYNISTÓW sprężarek,**
- **POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW żurawi wieżowych,**
- **POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW koparek,**
- **POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW spycharek,**
- **ŚLUSARZY z prawem jazdy kat. II na pog. techniczne,**
- **MECHANIKÓW samochodowych,**
- **SPAWACZY gazowych,**
- **ROBOTNIKÓW magazynowych,**
- **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.**

Dla pracowników zamiejscowych gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie.

Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie

Przedsiębiorstwo dowozi pracowników do pracy autobusem.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa. 7139-K1

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ul. Wilczak 45/47, przyjmie **UCZNIÓW do nauki w zawodzie ŚLUSARSKIM.**

Kandydaci (ukończona szkoła podstawowa) winni zgłaszać się w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego p. 201.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Centralnego Urzędu Geologii. 7407-K1

Zakłady Metalurgiczne „Pomet" w Poznaniu, ulica Krańcowa 15 — zatrudnią zaraz:

- **TOKARZY wykwalifikowanych i na przyuczenie,**
- **FREZERÓW,**
- **MURARZY,**
- **SUWNICOWYCH,**
- **SPAWACZY gazowych i łukowych,**
- **FORMIERZY ODLEWNIKÓW,**
- **HYDRAULIKÓW,**
- **PRZETOKOWYCH z uprawnieniami PKP,**
- **KIEROWCÓW wózków akumulatorowych,**
- **KOBIETY do prac porządkowych,**
- **KOWALI,**
- **PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do prac różnych w odlewni,**
- **PORTIERA do Hotelu Robotniczego,**
- **1 OGRODNIKA,**
- **4 ROBOTNIKÓW do prac w zieleni.**

Poza tym Zakłady „Pomet" zatrudnią zaraz na pół etatu:

- **TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY i PRACOWNIKÓW do robót porządkowych.**

Praca III-zmianowa, godziny pracy do uzgodnienia.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego MPC.

Pracownikom (mężczyźni podejmujący pracę w zawodzie: tokarz, frezer lub w odlewni) zapewnia się miejsce w hotelu robotniczym lub w kwaterach prywatnych na terenie m. Poznania o ile zamieszkują powyżej 70 km od zakładu.

Informacji w sprawie zatrudnienia udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Krańcowa 15, pok. 206, tel. 720-81. 6894-K1

Praca Nauka

Ślusarza narzędziowego — rencistę do pracy stałej — przyjmę. Zakład Ślusarski Poznań - Szczepankowo, Glebowa 26. 25234g

Przyjmę pracownika na gospodarstwo rolne. Konarzewo, Szkolna 15, pow. Poznań. 24459g

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca 3 dni w tygodniu, potrzebna. — Beym, Poznań, Słowiańska 16 m. 32. 24809g

Przyjmę uczennicę w zawodzie dziewiarskim, ukończone 16 lat. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25169g.

Młode małżeństwo, przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23898g.

Cukiernik na pół etatu, oraz uczeń — potrzebni. Cukiernia „Sołacka" Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 10. 24039g

Sprzedam dywan 2×4 m. Nowowiejskiego 19 m. 13. 23974g

Przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych z matematyki i fizyki. Arciszewskiego 29 m. 118. 23954g

Kupno Sprzedaż

Kupię garaż blaszany. Kaniewski, Senatorska 12. 23953g

Kupię szafę wąską, telewizor funkcjonalny, ame rykankę. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 23999g

Sprzedam sadzonki truskawek Senga-Sengana. Poznań, Grottgera 9 m. 7. 23983g

Sprzedam mieszkanie 5 pokoi, kuchnia, łazienka (pół willi) w centrum. Oferty z podaniem ceny — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23965g.

Sprzedam stół stołowy rozciągany. Rutkowskiego 23 m. 3, godz. 16—18. 23966g

Sprzedam tanio 3 łóżka żelazne, materace, fotel i inne meble, serwis do kawy, serwety, lampy, zakopiański kożuszek. Telefon 67-29-09, godz. 15—19. 23993g

Sprzedam białą starą sypialnię, w dobrym stanie. Ulatowscy, ul. Śniadeckich 13 m. 7. 23949g

Sprzedam pianino A. Fibiger, psa owczarka. Adres wskaże „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 23921g

Skórzany płaszcz jugosłowiański, sprzedam. Winogrady 47 m. 1. 23045g

Skórki karakułowe sprzedam. Telefon 67-17-26. 25641g

Sprzedam Gazelę. Osiedle Jagiellońskie 55 m. 4. 25676g

Sprzedam pianino marki Fibiger, duże lustro, obrazy. Poznań, Mostowa 14a m. 48, wejście E, od godziny 16. 23876g

Tanio — stylowe meble — sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 23820g

Sprzedam kopaczkę ciągnikową polską. Fabiś — Więckowice, poczta Dopiewo. 23829g

Sprzedam nowy półkotapczan. Os. Rzeczypospolitej 101 m. 16. 23839g

Fortepian czarny — tanio sprzedam. Woźniak, Głogowska 58. 23841g

Samochody

Sprzedam sadzonki truskawek Senga-Sengana. Telefon 411-513. 24645g

Polski Fiat 125 p 1300 — sprzedam. Poznań, ul. Nowowiejskiego 57 m. 3, od godz. 17. 25479g

Sprzedam okazyjnie Warszawę M-20. Arciszewskiego 31/33 m. 8, wejście z Palacza 36. 23604gpr

Star z naczepą 6-tonowy na ropę — stan bardzo dobry oraz ciągnik Steyer do remontu — sprzedam. Majakowskiego 199. 25597g

Kupię Wartburga lub nowąSyrenę. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 23901g.

Sprzedam Warszawę 223, taksówkę po roku używania, z powodu śmierci właściciela. Krasnowska, Mączna 4 m. 9, godzina 16—19. 23960g

Sprzedam Syrenę 104. Grochowska 11 m. 3, po godz. 16. 23967g

Lokale

Panu, wspólny pokój wynajmę. Małeckiego 38 m. 7. 23912g

Zamienię M-4, 3-pokojowe, III ptr., Rataje — na M-3 Rataje. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23929g.

2 pokoje, kuchnia, c. o., III ptr., dźwig, plac Młodej Gwardii — zamienię na większe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23986g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka — na 1 pokój, kuchnię, łazienkę. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 23944g.

Panów, na wspólny pokój przyjmę. Wiosenna 16. 23950g

Kupię spiesznie mieszkanie własnościowe, typu M-2 w Poznaniu. Wiadomość: ul. Niedziałkowskiego 20 m. 12a. 24040g

Bydgoszcz! Mieszkanie 60 m², 1,5 pokoju, kuchnia, przynależności, I ptr., przy Starym Rynku — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 24000g

Pracujący, poszukuje wygodnego pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23920g

Asystent, poszukuje niekrępującego pokoju, możliwość udzielania korepetycji z matematyki. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 24038g.

Oddam w dzierżawę lokal (24 m²), cichy przemysł, gaz, c. o., siła, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23895g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni, pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 24020g

Samodzielne, 3-pokojowe z przynależnościami, telefonem (stare budownictwo), piece, wysoki parter ul. Gwardii Ludowej — zamienię na samodzielne, 2-pokojowe, z centralnym ogrzewaniem. Tel. 305-48. 24019g

Zamienię mieszkanie w Jeleniej Górze, pokój, kuchnia, łazienka, I ptr., pow. 34 m², nowe budownictwo — na równorzędne lub kawalerkę, nowe budownictwo w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 24018g.

Samotna pracująca pani, poszukuje pokoju na okres 4 lat, przy kulturalnej rodzinie, członek spółdzielni mieszkaniowej. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 22990g.

Starsze bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju z kuchnią i łazienką, lub kupi wyłączone. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23676g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, willowe z c. o., blisko tramwaj — na 2-pokojowe komfortowe, nowe budownictwo, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25315g

Nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny + 3.800 m², przy szosie Pobiedziska — Promno. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 23035g.

Sprzedam działkę budowlaną 3300 m², Tarnowo Podgórne. Kaniewski, Poznań, Rynek Łazarski 19 m. 10, po godz. 18. 24471g

Przyjmę w dzierżawę ogrodnictwo k. Poznania. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23831g.

Wezmę w dzierżawę 1 ha ziemi II lub III klasy, blisko Poznania (do 30 km). Oferty z ceną „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 23825g

Sprzedam działkę budowlaną 2,80 ha. Jan Traczyk, Kiekrz, Kierska 6, przy Poznaniu. 23873g

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem, najchętniej dzielnica Nowe Miasto, do 400 tys. zł. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23877g.

Parcelę, Poznań - Jelonek — sprzedam. Poznań, Podkomorska 12, po godz. 18. 24017g

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"

POSIADA JESZCZE MIEJSCA

na atrakcyjną wycieczkę autokarem i statkiem M/S „Litwa" w okresie od 9. XI. do 29. XI. 1972 r.

TRASA: **Katowice — Wiedeń — Wenecja — Florencja — Rzym — Neapol — Palermo — Pireus — Ateny — Istambuł — Odessa — Warszawa.**

Cena w zależności od rodzaju pokładu i kabiny statku — od 18.500 do 25.000 zł.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Oddział Obsługi Turystycznej PBP „ORBIS" w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 14 oraz **oddziały i ekspozytury PBP „Orbis": w Poznaniu**, pl. Wolności 3, **w Gnieźnie, Lesznie, Ostrowie i Kaliszu.**

7839-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych
w Poznaniu, ulica Krańcowa 9

PRZYJMUJE KANDYDATÓW

do otwieranej dodatkowo klasy ZSZ

o specjalności mechanicznej.

Po ukończeniu szkoły zapewnia się pracę w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w Technikum Mechanicznym dla Pracujących. 7880-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Zaopatrzenia Rolnictwa i Wsi w Wodę „ELWOD" — Poznań, ul. Wołowska 58/70, tel. 67-12-41, wewn. 72 lub 73

ZAKUPI

POMPY GŁĘBINOWE

(podwodne agregaty pompowe)

uszkodzone po odpowiednio niższej cenie, a także nowe typu i wielkości G-40, G-60, G-80.

Przy ofercie należy podać: ilość stopni, moc silnika oraz miejsce składowania oferowanych pomp.

ODBIÓR NASTĄPI TRANSPORTEM WŁASNYM. 7600-K1

Komunikaty

OSTRZEŻENIE

Dyrekcja Zakładu Energetycznego Poznań - Teren w Poznaniu OSTRZEGA PT Odbiorców energii elektrycznej przed nieuczciwymi osobami, które przedstawiając się jako pracownicy energetyki, pobierają bezprawnie opłaty karne za wykryte podczas „kontroli" usterki w instalacji elektrycznej lub przy układzie pomiarowym (np. zerwanie plomby przy liczniku lub przy zabezpieczeniu przedlicznikowym itp.).

Osobnicy ci, nie będący pracownikami energetyki, dokonują najczęściej kontroli w zakresie:

1. plomb na urządzeniach przedlicznikowych lub na licznikach,
2. „drutowanych" bezpieczników w zabezpieczeniu domowym,
3. „drutowanych" bezpieczników w instalacji zalicznikowej,
4. usterek w instalacji elektrycznej.

Za stwierdzone usterki względnie za „usługi" pobierają wysokie opłaty przekraczające kilkaset złotych.

W związku z powyższym Zakład Energetyczny Poznań - Teren wyjaśnia, że:

1. Prawo do dokonywania kontroli urządzeń elektrycznych u odbiorców mają wyłącznie pracownicy energetyki, posiadający ważną legitymację służbową z fotografią, wystawioną przez terenowy zakład energetyczny oraz specjalne upoważnienie (ważne tylko z legitymacją służbową) upoważniające do kontroli urządzeń elektrycznych i inkasowania należności z tytułu dostawy energii elektrycznej.
2. Pobieranie jakichkolwiek opłat, związanych z dostawą energii elektrycznej lub kar może być pobierane wyłącznie w oparciu o wydane odbiorcy pokwitowanie (wzór blankietu MG i E) — Ink 18, dawniejszy Ink 10), które jest ostemplowane pieczątką zakładu energetycznego lub rejonu energetycznego oraz posiada oznaczenie serii i numeru.
3. Dopuszczenie nieupoważnionych osób do kontroli urządzeń energetycznych, pobierania opłat z tytułu dostawy energii elektrycznej lub pobierania opłat karnych, bez uprzedniego wylegitymowania, naraża odbiorcę na straty materialne bez możliwości dochodzenia ich od Zakładu Energetycznego.
4. O wszystkich przypadkach pobierania bezprawnych opłat przez osoby nieupoważnione, należy powiadomić natychmiast terenowe organa MO, względnie Rejon Energetyczny, lub Zakład Energetyczny Poznań - Teren w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11.
5. Dyrekcja Zakładu Energetycznego Poznań - Teren zwraca się do PT Odbiorców energii elektrycznej o udzielenie pomocy w zwalczaniu nieuczciwych osobników, którzy swoją działalnością przestępczą narażają odbiorców na straty materialne, a Zakład Energetyczny i jego pracowników na negatywną opinię. 7685-K1

Kolegium d/s Wykroczeń przy PDRN Poznań - Grunwald — rozpoznając sprawę ob. **Zbigniewa Orłowicza** zam. Poznań, ul. Karwowskiego 18 m. 3 — ukarało go karą grzywny w wysokości 1000,— zł za to, że w dniu 12. III. 1972 r. około godz. 4.30 w Poznaniu, Rynek Łazarski 10, będąc w stanie nietrzeźwości, dokonał kradzieży 1 butelki mleka z pojemników stojących przed sklepem. 7358-K1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Grunwald — rozpoznając sprawę ob. **Marka Cieplińskiego**, zam. Poznań, ul. Skryta 2 m. 3 — ukarało go karą zasadniczą trzech miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej dozorowanej pracy na cele publiczne w wymiarze pięćdziesięciu godzin miesięcznie, równocześnie orzekło obowiązek zapłaty równowartości ukradzionej zapalniczki w wys. 120,— zł na rzecz poszkodowanej, podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie poznańskiej oraz w lokalu „Prasowa", a nadto obciążyło obwinionego kosztami postępowania w wys. 50,— zł za to, że w dniu 15. V. 72 r. o godz. 20 w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej w kawiarni „Prasowa" dokonał kradzieży zapalniczki do papierosów produkcji austriackiej, wartości 120,— zł na szkodę Elżbiety Kosiec. 7285-K1

Sprzedam dom — pokój z kuchnią i ogrodem, na Podolanach. Informacje: Osiedle Wielkiego Października, blok 8 m. 31. 23976g

Sprzedam działkę 0,5 ha, Paczkowo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23918g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolice Poznania do 300.000 zł. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 24063g.

Środa Wlkp. sprzedam dom piętrowy z placem, wolne mieszkanie. Adres wskaże „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 24070g.

Sprzedam willę okolica Sołacza, powierzchnia użytkowa 194 m². Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 24100g.

Różne

Przyjmę akwizycję. Posiadam nowy samochód Warszawa. Adres wskaże „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 23956g.

Bramy, furtki, słupki, ogrodzenia, kompletne konstrukcje metalowe — wykonuje warsztat Poznań-Antoninek, ul. Bałtycka 4. 24041g

Sprzedam garaż motocyklowy, duży, murowany, okolica Tomickiego. Wiadomość: Michała 39/41a m. 32. 23975g

Matrymonialne

Kawaler lat 53, kulturalny, młody wygląd, bez nałogów, pozna panią średniej tuszy, nie materialistkę. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23810g.

Samotny, przystojny, inteligentny, lat 50, bez nałogów — pozna wdowę lub rozwódkę, miłą towarzyszkę, w odpowiednim wieku z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23995g.

Panna po czterdziestce, dobrze sytuowana, na stanowisku — pozna w celu matrymonialnym pana z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23625g.

Wdowa niezależna z komfortowym mieszkaniem własnościowym — pozna kulturalnego wdowca lub kawalera do lat 60. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23647g.

Kawaler lat 42, technik, wzrostu 170, domator, uczciwy, bez nałogów, poślubi panią sympatyczną, uczciwą, domatorkę, praktykującą katoliczkę, niepalącą, najchętniej z mieszkaniem. Pośrednictwo rodziny niewykluczone. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23787g.

Zawiadamiamy, że dnia 19 września 1972 roku zmarł

FRANCISZEK MACZYŃSKI

nasz długoletni pracownik

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 września br. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, i Podstawowa Organizacja Partyjna Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego — Hurtownia w Poznaniu. 7951-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 września 1972 r. zmarł tragicznie w 17 roku życia, nasz jedyny i ukochany syn, wnuk i siostrzeniec

LESZEK OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 września br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w głębokiej rozpaczy

rodzice, dziadkowie i ciocia

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Świerczewskiego 122c m. 3. 25566g

W dniu 20 września 1972 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w wieku 63 lat

WACŁAW DUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Żabikowie.

W głębokim smutku zawiadamiają

żona i rodzina 25596g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 września 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 64 mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

STEFAN CHUDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, ul. Ziębicka 15 m. 8. 25632g

Moja najdroższa matka

HELENA ŻARÓW

z domu OWCZARCZAK

zmarła w dniu 19 września 1972 r., przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

córka z mężem i synem

Poznań, Szamotulska 77/87 m. 9. 25596g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 września 1972 r. w 13 wiośnie życia przestało bić serce naszego najdroższego, ukochanego synka, wnuczka, bratanka, siostrzeńca i kuzyna

ROBERTA SZYMONIAKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. IX. 1972 r. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzice i rodzina

Poznań, ul. Wykopy 10. 25578g

W dniu 20 września 1972 roku zmarł po długiej chorobie, bliski nam

WASYL SKWORCOW

artysta plastyk

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie, dnia 23 bm. o godz. 9.40.

RODZINA 25600g

---

† Dnia 20 września 1972 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 67, śp.

ELŻBIETA WIELGOSZ

z domu JASIEŃCZUK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim.

W nieutulonym smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Niestachowska 20. 25652g

Dnia 20 września 1972 r. odeszła na zawsze po ciężkich cierpieniach nasza najdroższa, jedyna córka, opatrzona Sakramentami św., śp.

ZOFIA MARIA KNORR

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 10.25 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i rodzina 25622g

---

† Dnia 20 września 1972 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i kochająca matka, nasza siostra, ciocia, szwagierka, bratowa i kuzynka, śp.

KAZIMIERA BŁASZCZYK

z domu STANISŁAWSKA

więzień Fortu VII

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Wirach.

Pogrążona w bólu

RODZINA

Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 47. 25671g

---

† Dnia 21 września 1972 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa żona, mama, teściowa i babcia, śp.

IRENA TADAJEWSKA

z domu MICHAŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż, synowie, synowe i wnuczka

Poznań, Grochowska 127 m. 24. 25640g

---

† Dnia 21 września 1972 r. odeszła od nas na zawsze moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 55, śp.

FRANCISZKA SZYMKOWIAK

z domu SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

mąż, syn i córki z rodzinami

Poznań, ul. Wrońskiego 11 m. 3. 25592g

---

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 20 września 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 73, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

WŁADYSŁAW SIEJKOWSKI

powstaniec wielkopolski, b. więzień polityczny obozu Dachau, podporucznik Wojska Polskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina

Poznań, Kopernika 5 m. 5. 25572g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Olgierd Błażewicz, Marian Fiejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbilut Sek, Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. Telefony: centrala 600-41 łączy wszystkie działy informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09 Zastępca red naczelnego — 657-18 Sekretarz redakcji — 643-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA". Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefony 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Druk: PZG im M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPiK „Ruch". Poznań, Zwierzyniecka 3 na konto PKO nr 5-6-151: do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-8

WRZESIEŃ 22 Piątek | Maurycego, Tomasza | Słońce; 5.35—17.55

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zemsta".
OPERA — g. 19 „Chowańszczyzna".
OPERETKA — g. 19 „Piękna Helena".

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Waterloo"; Polonia: „Ziemia faraonów".
KOŚCIAN; „Bądź w porcie noca".
KÓRNIK: „Zwariowany weekend".
LESZNO: „W cieniu gilotyny" i „Góry, rzeki, ludzie".
NOWY TOMYŚL: „Wesoła wdówka".
OBORNIKI: „Narkotyk".
ROGOŹNO: „Hajducy kapitana Angela".
ŚREM Klubowe: „Tora! Tora! Tora!"; Słonko: „Umrzeć z miłości".
ŚRODA: „Seksolatki".
SZAMOTUŁY: „Trup w każdej szafie".
WĄGROWIEC: „Zaraza".
WRZEŚNIA: „Ambasadorowie nie mordują" i „Jeże rodzą się bez kolców".

KONCERTY

W POZNANIU

SALA DOMU KULTURY „STOMIL" (Starołęcka 18) — g. 18 96 Koncert Poznański: dyrygent — Bogdan Hoffmann, solistka — Antonina Kawecka (sopran).

CYRK

CYRK „GDAŃSK" (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.55 Muzyka rozrywkowa; 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Dla domu i dla ciebie; 9 Dla kl. VII (biologia): „Koralowce z Gór Świętokrzyskich"; 9.20 Utwory fortepianowe F. Liszta; 9.40 Dla przedszkoli: „Jesienny spacer"; 10.05 „Wióry" — odc. 3 pow.; 10.25 Konc. Ork. i Chóru PR i TV w Krakowie p/d S. Hasa; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne; 11 Dla kl. IV liceum. Temat: „Mechanizm przechodzenia społeczeństwa z jednej formacji społecznej w drugą"; 11.20 „Nie bójmy się jesieni... w piosence"; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Z poznańskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. IV liceum (Zajęcia fakultatywne grupy humanistycznej): „Uczyć się uczyć"; 13.20 Muzyka ludowa w oprac. artyst.; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki M. Kubicy; 14.30 Z muzyki Baroku; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega" — magazyn pedagogiczny; 16.30 Popołudnie z młodością; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Czy można kształtować własną osobowość"; 19.30 Z księgarskiej lady; 19.45 Koncert życzeń; 20.30 „Z Radziejowa na Pałuki" w wyk. Zesp. Ludowego Rozgł. Bydgoskiej; 21 Gospodarskie rozmowy; 21.20 Śpiewa Karel Gott; 21.30 Teatr PR: „Ofelii nie ma w tej scenie" — słuch. wg opow. pt. „Heinz" J. Stryjkowskiego; 22 „Od walca do rock and rolla"; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Koncert kameralny; 0.10 Program nocny z Gdańska.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23. 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Mapa bohaterstwa; 8.50 Gra Zespół Klarnecistów S. Maciejewskiego; 9 Mel. na głosy i instrumenty; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Z Warszawy do Belgradu z piosenką; 10.25 „Gorący czas" — opow. H. Kawiorskiego; 10.45 Kompozytor tygodnia — K. M. Weber; 13 „Czas dobrych gospodarzy"; 13.15 Aud. literacka; 13.30 10 minut z zesp. Miliana; 13.40 „Cztery monologi o świętym Jerzym" — fragm. książki J. Krossa; 14.05 „Przeboje znad Morza Śródziemnego"; 14.30 Estrada Przyjaźni; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Pieśni chóralne polskich kompozytorów w wyk. chóru Rozgł. Wrocławskiej PR — dyr. Ed. Kajdasz; 15.20 Od sola do kwartetu; 15.35 Czytamy „Ruch Muzyczny"; 17.15 „Jeszcze raz Monachium"; 17.25 Poznański koncert życzeń; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton F. Fornalczyka; 18.20 „Sonda" — dźw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15 „Problemy współczesnej nauki" — magazyn; 19.30 Miedzynar. Festiwal Muzyki Wsnółczesnej „Warszawska Jesień 1972 r."; 21.27 Wiersze S. Czachorowskiego; 21.37 Muz. rozrywkowa; 22.33 „Dziś wieczór gramy"; 23.20 Reportaż z XVI Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień".
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Od boogie woogie do rock and rolla; 9 „Król żelaza" — odc. 2 pow.; 9.10 Z nagrań Mścisława Pożtropowicza; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 „Trochę wiosny jesienią"... 10 Kwadrans ze znakiem zapytania; 10.15 „A mnie jest szkoda lata..."; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Podróże z moją ciotką" — odc. 30 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na łódzkiej antenie; 15.05 Program dnia; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Radiowa encyklopedia kultury; 15.55 „Powracający temat" Keef Hartleya; 16.05 Stan samotności — Koncert c-moll na flet i smyczki; 16.30 Porady sercowe Joe Dassina; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Król z żelaza" — odc. 3 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pisarz miesiąca — T. Konwicki; 18 Muzykalny detektyw; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19.05 Powieść w wyd. dźw.: „Solaris"; 19.35 Muzyczna poczta UKF: 20 G. Becaud w „Olimpii" 72: 20.25 Ilustrowany tygodnik rozrywkowy: 21.50 Balet tygodnia — Manuel de Falla: „Trójgraniasty kapelusz"; 22.08 Śpiewa Gigliola Cinquetti: 22.15 Trzy kwadranse jazzu: 23 Wiersze W. Szymborskiej: 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Czesław Niemen.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.20 — „Tylko umarły odpowie" — fab. film polski: 9.55 — Wychowanie techniczne (kl. I—III lic.) — Nowoczesny zakład pracy: 10.25 — „Człowiek i morze" — film prod. ameryk.-kanad. pt. „Wyspa Cosumel" (kolor); 11.55 — Przysposobienie obronne (kl. III lic.) — Najzaszczytniejszy obowiązek; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — Pora na Telesfora — Rozmowy ze Smokiem — Ulica Sezamowa: 17.35 — Nie tylko dla pań: 17.55 — Magazyn Medyczny: 18.25 — „Teleskop"; 18.45 — Recital piosenkarski — Cariny Chiriac (Rumunia); 19 — Turystyka i wypoczynek: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — Z cyklu: „Człowiek i morze" — film prod. ameryk.-kanad. pt. „Wyspa Cosumel" (kolor): 20.30 — „Kraj" — tygodnik społ.-polit.; 21.15 — Scena Monodram — Z. Nałkowska: „Urywki swego losu" — wg „Dzienników czasu wojny". Reż. — J. Majewski. Wystąpi — Z. Rysiówna; 22.05 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.25 — Sprawozdanie z meczu hokeja na lodzie Związek Radziecki — Kanada.

PROGRAM II: 17.25 — Alfabet miasta — OTV Wrocław na ekranie; 17.55 — „Franciszek Wiek" — odc. VII — film serviny TV CSRS; 18.45 — „Perspektywy astronautyki" (Fantazje cybernetyczne); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Sergiusz Prokofiew (Monografie muzyczne): 21.05 — Z pokolenia na pokolenie (kolor): 21.45 — 24 godziny (kolor); 21.55 — Klub Dobrej Roboty

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 22 IX 1972 Nr 226 (8888)

W tym roku 400 000 butelek

W ramach dodatkowej produkcji „Tonic Water" ze Śmigla

Tegoroczną nowością Wielkopolskich Zakładów Piwowarskich w Poznaniu jest „Tonic Water", napój doskonale gaszący pragnienie i nadający się do przyrządzania rozmaitych cocktaili.

Podjęcie wytwarzania przez załogę WZP tego napoju jest wynikiem realizacji dodatkowej produkcji w ramach akcji 20 mld. zł. Zobowiązano się wyprodukować poza planem 200 000 butelek „Tonicu". Pierwotne zamierzenie będzie jednak znacznie przekroczone. O kazało się bowiem, że napój ten, mało jeszcze znany w kraju. zdobył sobie wielu zwolenników. Podstawą zatem do systematycznego zaopatrywania rynku w „Tonic Water" stała się konieczność zwiększenia produkcji. Do końca tego roku wyprodukuje się go około 400 000 butelek.

Załoga wytwórni w Śmiglu — bo ona jest producentem „Tonicu" - postanowiła w przyszłym roku dostarczyć na rynek 2 000 000 butelek. Takie są założenia, jednak pod warunkiem, że w 1973 r. nadejdą do Śmigla nowe urządzenia. Obecnie „Tonic Water" wytwarzany jest na urządzeniach, które równocześnie służą do produkcji lemoniad. WZP otrzymały jednak zapewnienie od Zjednoczenia Przemysłu Piwowarskiego, że w 1973 r. nadejdą nowe maszyny z Holandii.

Czy na 2 000 000 butelek znajdzie się nabywców? Trudności ze sprzedażą chyba nie będzie, gdyż „Tonic Water" już obecnie jest poszukiwanym napojem w Poznaniu i województwie. Na razie jednak np. w Poznaniu można go otrzymać w niektórych restauracjach, w Supersamie i sklepie WZP przy ul. Garbary 38.

Na produkcję „Tonic Water" wybrano wytwórnię w Śmiglu, jako że właśnie to miasto ma najbardziej czystą wodę. Oprócz nie chlorowanej wody, podstawą produkcji tego napoju jest komponent (koncentrat) dostarczany ze Szwajcarii. Zasadniczym jego składnikiem jest wyciąg z indyjskiego drzewa — tonicu.

W przyszłości Wielkopolskie Zakłady Piwowarskie mają zamiar produkować także „Pepsi-Colę". Jest to jednak uzależnione od budowy nowego browaru w Poznaniu. Projekt taki istnieje, jednak urzeczywistni się on dopiero po 1975 r.

(a)

Z Gnieźnieńskiego

Nagrody dla najlepszych kombajnistów

W Żydowie, pow. Gniezno, odbyło się ostatnio podsumowanie współzawodnictwa pracy kombajnistów. Dodajmy, że powiat gnieźnieński jest jedynym w Wielkopolsce, który prowadzi tę doroczną akcję, rozpoczętą przed 7 laty.

Doświadczenia z lat ubiegłych zmusiły organizatorów rywalizacji do rozgraniczenia robót w instytucjach rolniczych. Egzekutywa KP PZPR w Gnieźnie ufundowała więc trzy puchary. Wręczył je najlepszym brygadom PGR oraz wzorowym kombajnistom kółek rolniczych spółdzielni produkcyjnych I sekretarz KP PZPR w Gnieźnie — Kazimierz Jankowski.

Do grona wyróżnionych należą: brygady z Żydowa i Działynia, a indywidualnie Tadeusz Szczepański z Żydowa, Eugeniusz Matuszak z Niechanowa i Franciszek Parysek z Jarząbkowa.

Zlot kombajnistów w Żydowie był też okazją do wymiany doświadczeń z minionej akcji żniwnej, bogatszej w plony, ale trudniejszej od poprzednich. Robotnicy rolni zgłosili pod adresem swych przedsiębiorstw pewne postulaty, które mają na celu usprawnienie prac polowych. Zadaniem dla wszystkich kombajnistów na przyszłe żniwa jest udoskonalenie praktycznych umiejętności przy usuwaniu awarii.

(v)

Szanujmy wspólne dobro

77 spośród istniejących 99 przystanków autobusowych PKS w powiecie gnieźnieńskim przykryto już wiatami. Niestety, nader często są one niszczone przez chuliganów. Ślady ich działalności to połamane ławki i poobijane ściany. Podróżni także więcej uwagi powinni zwracać na utrzymanie porządku w wiatach. Do końca br. ze środków GRN wybuduje się jeszcze 14 wiat. Oby jak najdłużej pozostały w stanie świeżości. (zk)

Na polach Wielkopolski

Złota jesień wykopkowa

Na polach znów ożywiony ruch. Krzątają się ludzie wokół siewów zbóż ozimych, sprzętu kukurydzy na zielonkę, kopią ziemniaki i buraki cukrowe. Pogoda sprzyja. Prawdziwie złota jesień. Każdy dzień takiej pogody musi być maksymalnie wykorzystany.

Na kartoflisku widoczna już z daleka gromada dziewcząt. Zbierają ziemniaki za kopaczką. Starszy brygadzista poucza jak mają organizować sobie robotę.

— Skąd jesteście, może miejscowe? — pytam pierwszą z brzegu.

— My z Poznania, z „czwórki" — pada nieco zaszyfrowana odpowiedź.

— Z „czwórki", to znaczy z Liceum może?

— Właśnie z Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Swojskiej 6, już drugi tydzień tak pomagamy w Przedsiębiorstwie PGR Niepruszewo, dzisiaj przyszła kolej na klasę I a. Jesteśmy niemal w komplecie.

Dziewczęta uwijają się na polu. Kosze napełniają się ziemniakami. Urodzaj jak na ten piaszczysty kawałek niezły. Będzie tego po 160 kwintali z hektara, choć bulwy nie są duże, ale jest ich sporo pod każdym krzakiem. Licealistkom płaci się podobne stawki jak stałym robotnikom PGR, jeśli wykonają normę zakładową.

Opodal pracuje młodzież i dzieci ze Szkoły Podstawowej w Niepruszewie. Pomagają w ten sposób swojemu Przedsiębiorstwu, w którym zatrudnieni są ich rodzice. Starsi, zwłaszcza kobiety wychodzące do pracy sezonowo, nie ociągają się w robocie. Ich dzieci mają opiekę w stałym przedszkolu, finansowanym przez Przedsiębiorstwo.

Jednakże brygadzista Stanisław Bączyk nie jest zachwycony tempem zbioru ziemniaków.

— Do tej pory wykopaliśmy ziemniaki z 20 hektarów, a trzeba to zrobić na 116 hektarach upraw. Do tego dochodzi jeszcze 40 hektarów ziemniaków z działek pracowniczych. Sporo roboty przed nami, a tu nie można używać kombajnów, choć mamy takie dwa do zbioru ziemniaków, bo obecnie wszystkie ciągniki są zajęte przy sprzęcie kukurydzy na zielonkę. U nas trwają właśnie zielone żniwa. Kukurydzy mamy do skoszenia w samym gospodarstwie Niepruszewo jeszcze 30 hektarów. Z 60 hektarami zdołaliśmy się uporać. Mamy tylko jeden silosokombajn radziecki DEP, który akurat wczoraj się zepsuł, ze dwa dni potrwa naprawa, strata czasu. Dwie sieczkarnie polowe to za mało na taki areał.

— Robota goni robotę. Niebawem pora na buraki cukrowe...

— Właśnie, mamy do zebrania cukrowe i pastewne z 55 hektarów na susz paszowy. Inne gospodarstwa, jak np. Wysoczka już odstawiły korzenie z 5 hektarów do cukrowni.

*

Podczas naszego środowego rajdu w zachodniej części naszego województwa przekonaliśmy się, że kłopoty, o jakich rozmawialiśmy w Niepruszewie, nie należą do wyjątków.

Na każdym niemal kroku odczuwa się niedostatek rolniczego sprzętu. Przy coraz większych wydajnościach okopowych z hektara, a spotyka się zbiory ziemniaków sięgające nawet na słabszych glebach powiatu wągrowieckiego od 200—240 kwintali, problemem nr 1 staje się konieczność dostarczenia na wieś wydajnych kombajnów, które zastąpiłyby przestarzałe już kopaczki. Jest to apel do przemysłu i konstruktorów, aby postarali się wyprodukować takie maszyny w czasie możliwie jak najkrótszym. Polska należy do potentatów w hodowli ziemniaka i nie można dokonywać nadal zbiorów metodami z czasów króla Ćwieczka.

Na domiar złego rolnicy nie zawsze mogą używać w tej akcji wykopkowej kopaczek z powodu braku części zamiennych. Nagminnie występuje niedostatek prętów, które najprędzej się psują u kopaczek. Np. w Składnicy Powiatowej PZGS w Wolsztynie na zamówionych 5 tysięcy sztuk tych prętów otrzymała do końca sierpnia br. zaledwie 500.

*

Nasze spostrzeżenia z wspomnianego wyżej rajdu są zbieżne z oceną przebiegu siewów i wykopków dokonaną minionej środy przez wojewódzki zespół fachowców. Stwierdzono mianowicie, że zasiewy zbóż ozimych powinny być przyspieszone, bowiem zasiano dopiero 43 proc. żyta na ziarno i rozpoczęto siewy pszenicy ozimej (10 procent z przewidzianego areału 130 tysięcy hektarów). Żyta trzeba zasiać tej jesieni około 420 tysięcy hektarów, nie licząc oczywiście poplonowego, przeznaczonego na paszę dla inwentarza (zielonki, susze i kiszonki). Tego ostatniego zasiano 190 tysięcy hektarów (95 procent planu). W zasiewach pszenicy przeważa w tym roku Grana, Eka Nowa, z zagranicznych odmian Eros, Fanal i Poros. Wprowadza się tytułem eksperymentu na większych arealach odmiany radzieckich Aurora (180 ton ziarna siewnego) i Kaukaz — 60 ton, które dobrze wypadły w doświadczeniach odmianowych.

Niepokoi dosyć powolne tempo sprzętu kukurydzy na zielonkę. Zebrano dopiero 40 procent z blisko 45 tysięcy hektarów przewidzianych do sprzętu. Konieczny jest pośpiech, gdyż mogą wystąpić przymrozki, wybitnie niekorzystne dla kukurydzy. W obecnym tempie nie uporamy się z kukurydzą do 20 października, a to byłoby ze szkodą dla obfitych w tym roku plonów.

MARIA POLCYNOWA

Obornicki PDK proponuje

W nowy sezon z nowym programem

Z nowymi propozycjami programowymi przystąpił do pracy w okresie jesienno-zimowym Powiatowy Dom Kultury w Obornikach, znany z organizacji wielu udanych imprez oraz z dobrych wyników działalności licznych zespołów zainteresowań, np: filmowego, fotograficznego, tanecznego, grupy wokalno-instrumentalnej „Akanty" i nowego zespołu muzycznego — „Helikony".

W tym sezonie postanowiono działać głównie w terenie, bowiem trwający już od roku remont sali widowiskowej uniemożliwia urządzanie imprez, konkursów i wystaw na miejscu.

Do programu weszło sporo nowych, cyklicznych, ciekawie zapowiadających się imprez. Począwszy od 18 października w wiejskich klubach odbywać się będą kolejno co miesiąc spotkania pn. „Komu piosenkę, komu?" Artyści — amatorzy z PDK wystąpią na nich ze specjalnym programem oraz uczyć będą słuchaczy śpiewać wybrany przebój.

Charakter rozrywkowy mieć będzie także cykliczna impreza, na której przedstawieni zostaną ciekawi i cenieni w pracy oraz nauce ludzie danego środowiska. W klubie PDK urządzane będą ponadto systematycznie spotkania przy samowarze pt. „Z humorem przez lata przeszłości".

Przygotowywany jest m. in. konkurs foto-gazetek na temat 50-lecia ZSRR dla szkół podstawowych z Obornik, Rogoźna i Murowanej Gośliny oraz turniej wiedzy o Włodzimierzu Leninie — dla kół ZMS z tych miast. Odbędzie się też turniej ze znajomości zagadnień rodzinnego miasta dla reprezentacji zakładów pracy Obornik.

(bop)

Z Leszna

ZBoWiD-owcy na spotkaniach z młodzieżą

Leszczyńska organizacja ZBoWiD dużo pracy poświęca patriotycznemu i obywatelskiemu wychowaniu młodzieży. W ciągu roku szkolnego jej członkowie odbywają spotkania z uczniami szkół podstawowych, średnich i zawodowych.

Ostatnio członkowie komisji przy Zarządzie Oddziału Powiatowego ZBoWiD zakończyli akcję letnich spotkań w powiecie leszczyńskim. Odbyły się one m. in. na obozach harcerskich z Sanoka w Gołanicy, na koloniach letnich z młodzieżą z Katowic w tejże Gołanicy i Kąkolewie oraz hufcach pracy z Ostrowa, których członkowie dzielnie pomagali przy tegorocznych trudnych żniwach w Oporowie, Oporówku i POHZ Gażyn, jak również z hufcem pracy z WSE Poznań przebywającym w Kłodzie.

W spotkaniach z młodzieżą wzięli udział Józef Malinowski — uczestnik kampanii wrześniowej, ruchu oporu i więzień polityczny oraz Stanisław Dorabiała — oficer rezerwy LWP, były uczestnik walk partyzanckich, żołnierz Armii Radzieckiej a następnie żołnierz frontowy Ludowego Wojska Polskiego.

Młodzież z zainteresowaniem słuchała wojennych wspomnień i brała aktywny udział w dyskusji. (z)

Głębokie orki pod zimową pszenicę już przeprowadzone, ale z jej siewem nie jest jeszcze dobrze.

Fot. — Rosiak

Leszczyńscy filateliści prezentują swoje zbiory

20 lat działa już w Lesznie Koło Polskiego Związku Filatelistów. Może się ono poszczycić wieloma sukcesami i zasługami — m. in. w tworzeniu innych kół PZF na terenie Wielkopolski.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje inicjatywa leszczyńskich filatelistów, związana z organizacją poczty szybowcowej w Polsce oraz wznowienia — po drugiej wojnie światowej — poczty balonowej.

Filateliści leszczyńscy aktywnie włączali się do organizowania ciekawych wystaw. Każdy rok przynosił Kołu poważne sukcesy. Wystawy „Sicilia 59" we Włoszech, „Balpex" w Gdańsku, „Intermes" w Lipsku i Poznaniu, „Polska 60" w Warszawie, „Luposta" w Wiedniu, „Praha 1962", „Lenin i jego idea" w Warszawie, „Melusina" w Luksemburgu, „Pohalitec" w Paryżu, „Polska 1000" w Warszawie, „50 lat Października" w Moskwie, „Budapest 71" i „Belgica" w Brukseli — to zaledwie część ekspozycji wysokiej rangi, na których filateliści z Leszna zdobyli około 200 medali i dyplomów. **Do wielokrotnych medalistów należą Lechosław Plewka, Bolesław Kaczmarek, Edmund Jankowski i dr Jerzy Mathia.**

Dla uczczenia jubileuszu 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika oraz z okazji 20-lecia istnienia Koła PZF w Lesznie, zorganizowano w miejscowym Domu Kultury przy ul. B. Chrobrego okręgową wystawę filatelistyczną pod nazwą „Leszno 1972". Zgromadzono tu eksponaty wielokrotnie wyróżnione na światowych, międzynarodowych i krajowych wystawach, a także fragmenty kolekcji pokazywanych po raz pierwszy.

Obok zbiorów ogólnych i klasycznych wiele miejsca zajmują na wystawie m. in. zbiory lotnicze.

Wystawę, która czynna będzie do 1 października br. zwiedzać można codziennie w godz. od 11 do 18. (r)

ODPOWIADAMY

Aleksandra P., Śrem. — Radosław obchodzi imieniny 1 marca i 8 września. (1874)